Dziś 10 stron

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

Niedziela 26 czerwca 1938 r. Nr. 173

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do d... i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Mamy sprzymierzeńców tam, gdzie wre praca

Dwa elementy w bitwie o jutro Polski

Przemówienie Marsz. Smigłego-Rydza na zjeździe Związku Legionistów

WARSZAWA, 25.6 PAT. Przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza na zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich w dniu 23 czerwca 1938 r.

Koledzy! Nie dysponuję dziś wielką ilością czasu. Nie mniej jednak postanowiłem przybyć do was i złożyć wam serdeczne życzenia i abyście w sposób jak najbardziej szczęśliwy i jak najmądrzej ułożyli i poprowadzili prace swego zjazdu. I słusznie powiedział p. generał Zarzycki przed chwilą, doceniam wasze prace i muszę się więc głęboko interesować życiem wewnętrznym Związku Legionistów.

Dobitny wyraz tego zainteresowania dałem na zjeździe waszym w roku 1936. Wtedy też skłoniłem pułkownika Adama Koca ażeby wziął na siebie funkcje naczelnego komendanta. Z tego też powodu poczuwam się do szczególnego obowiązku dziś, gdy on odchodzi od innej roboty, podziękować mu za jego gotowość do każdej pracy i do każdego obowiązku, za tę jego dyspozycyjność bez reszty tak wybitnie i tak dodatnio w każdej sytuacji go znamionującą.

Podobnie było i wówczas, gdy wziął na siebie jeszcze jedno zadanie, obok innych i trudnych, zabierających mu już dużo czasu obowiązków.

Równocześnie chcę złożyć życzenia następcy jego osobie — mam niezłomną nadzieję — płk. Ulrycha, któremu życzę, by jego **energia rozmach, entuzjazm pracy i inicjatywa stały się motorem pracy Związku Leginistów** i dały wyniki zadawalające jego i nas wszystkich którym zależy na tej pracy.

Koledzy! **Będę mówił** do was językiem wojskowym, mimo, że w tej chwili nie zwracam się do tych, którzy mają mundur wojskowy na sobie, lecz do tych którzy pracują w życiu cywilnym, którzy działają w życiu publicznym.

Jestem głęboko przekonany, że ogrom na większość legionistów, podobnie jak i peowiaków, działa i pracuje w życiu publicznym, stanowiąc doświadczone i wypróbowane jego kadry — **te kadry powinny i muszą zwiększać się dopływem ludzi z poza naszego środowiska**, ludzi mających dobrą wolę i chęć służenia Polsce — **dopływem przede wszystkim młodzieży.**

W ten sposób tworzy się i wychowuje u nas zespół ludzi, którzy w sposób doświadczony, umiejętny i odpowiedzialny mogą kierować naszym życiem wewnętrznym i naszym życiem państwowym.

Jest to coś podobnego do dawnej armii napoleońskiej, która była stopem, zespołem dwóch zasadniczych pierwiastków: **wypróbowanego żołnierza, umiejącego zwyciężać, i młodego żołnierza, uczącego się zwyciężać.**

W tym momencie przemawiam do tego wypróbowanego, umiejącego zwyciężać żołnierza. **Nie jesteśmy w przededniu bitwy. Nie jesteśmy w przededniu bitwy dlatego, że bitwa ju żtrwa.** Trwa od dłuższego czasu. Jest to **bitwa o budownictwo jutra Polski. Cele tej** bitwy są znane, zadania jej są wiadome. Jak długo te cele nie będą osiągnięte, jak długo nie będą spełnione zadania, trudno mówić — używając terminu wojskowego — o „wykorzystaniu", trudno mówić o dawaniu nowych zadań, czy nowych rozkazów.

A w tej bitwie, którą toczymy, są — wedle mego przekonania — dwa zasadnicze elementy, ugruntowane w sposób niezbity, niezaprzeczalny w naszych psychikach.

Jakiż to jest pierwszy element?

Polska w doświadczonych, mądrych a twardych rękach Komendanta, wśród ciężkich nieraz przeżyć, doszła do ugruntowania u siebi emocnej władzy, władzy umiejącej decydować i realizować, stojącej niezachwianie na gruncie interesu państwowego, gwarantującej ciągłość poczynań w skali państwowej i konsekwencję decyzji, władzy, stwarzającej na zewnątrz i nawewnątrz poczucie pewności i określoności jutra.

Każdy rozsądny człowiek w Polsce zdaje sobie dokładnie sprawę, jak wielkim nabytkiem jest ta zdobycz dla Polski. Każdy rozsądny człowiek w Polsce, któremu na Polsce zależy, wie, że z tej zdobyczy absolutnie niczego ustąpić nie wolno.

Jakiż jest drugi element?

Drugi element, który tkwi w naszej psychice, jest elementem innego rodzaju, jest to ten element, który każdy żołnierz walczący musi mieć w swojej duszy, jeżeli jest dobrym żołnierzem. **Jest to wiara w zwycięstwo.**

A niewątpliwie, koledzy, **mamy w tej walce o wiele więcej sprzymierzeńców, aniżeli komukolwiek się wydaje.**

Mamy tych sprzymierzeńców — nie wśród „kawiarnianych statystów", nie w mafiach i mafijkach, zżerających się wzajemnie i kwaszących się atmosferze bezpłodności, na pewno też nie w redakcjach tych dzienników, które uważają zas we posłannictwo szczuć jednych na drugich, rzucać na wszystko co się robi cień podejrzenia, nastawiać wszystkich przeciwko wszystkim, używając najwartościowszych rzeczy, najbardziej odpowiedzialnych zgadnień, jako wilczych dołów przeciw rzekomym, czy prawdziwym przeciwnikom, nie w tych ludziach mamy swoich sprzymierzeńców.

Mamy ich natomiast wszędzie tam, gdzie wre praca i powstają nowe warsztaty, gdzie jest zdrowy instynkt narodowy, gdzie jest ambicja, która chce mieć Polskę wielką i dumną, mamy ich wszędzie tam, gdzie wytwarzają się nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne.

Koledzy! **Ja głęboko wierzę w to, że walkę naszą uwieńczy zwycięstwo.** — (długotrwałe oklaski).

„Niech żyje gen. Skwarczyński"

Szef OZN przybył do Sosnowca

Wczoraj pociągiem pośpiesznym o godz. 21.30 przybył do Sosnowca szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński. Na dworcu oczekiwały przybycia gen. Skwarczyńskiego kompania Zw. Strzeleckiego i kompania Zw. Rezerwistów z orkiestrą oraz Rada obwodowa OZN pow. będzińskiego. Na dworzec przybył również p. starosta Walewski.

Gdy pociąg zajechał na peron, gen. Skwarczyńskiego powitali przewodniczący Rady obwodowej OZN mec. Lipski, wiceprzewodniczący R. Cholewicki i poseł Kaczkowski. W tym momencie rozległy się zewsząd okrzyki, które wznosili również pasażerowie pociągu: „Niech żyje generał Skwarczyński!" Po powitaniu gen Skwarczyński przeszedł przed frontem ustawionych kompanii.

Wychodzącemu z dworca generałowi tłumnie zebrana publiczność zgotowała serdeczną owację.

—

Dziś o godz. 10.30 odbędzie się w sali kina „Zagłębie" wielkie zgromadzenie poświęcone zagadnieniom świata pracy, na którym wygłoszą przemówienia gen. Skwarczyński oraz prezes zarządu głównego Zjedn. Pol. Zw. Zaw. poseł Tomaszkiewicz

Wejście na salę za zaproszeniami. Pożądane wcześniejsze przybycie, gdyż o godz. 10.40 sala zostanie zamknięta.

Konflikt dwu dyktatorów w Austrii

Rewizja w pałacu arcybiskupa Weitza

LONDYN, 25.6 (tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi, że w niemieckich kołach rządowych w związku z położeniem na terenie Austrii panuje wielkie poruszenie.

Jak informują, kanclerz Hitler zamierza odczekać, jaki obrót wezmą sprawy wewnętrzne Austrii. Między gauleiterem Buerckiem a namiestnikiem Austrii Seyss Inquartem dochodzi często do ostrych starć. Dyplomatyczny korespondent pisma londyńskiego donosi, że Hitler przebywał we Wiedniu incognito od soboty począwszy do środy.

Poza tym donosi „Daily Telegraph" z Rzymu, że arcybiskup Salzburga, Weitz, który przebywał w Watykanie w związku z sytuacją kościoła katolickiego na terenie Austrii nagle przerwał swój pobyt w Rzymie po otrzymaniu depeszy, że w pałacu jego w Salzburgu, w jego nieobecności Gestapo przeprowadziło rewizję domową i skonfiskowała szereg dokumentów.

Hr. Ciano

U P. PREZYDENTA

LONDYN, 25.6 Jak donosi „Times", włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano ma złożyć wizytę Prezydentowi R. P. prof. Mościckiemu, który przybył do Abacji na 6 tygodniowy pobyt kuracyjny.

Wyrok na Robakiewicza

ZATWIERDZONY

LWÓW, 25.6 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie b. starosty w Zaleszczykach, Robakiewicza i b. sekretarza rady powiatowej, Sowińskiego, oskarżonych o popełnienie różnych nadużyć w czasie urzędowania.

Wyrok Sądu okręgowego w stosunku do Robakiewicza — 4 lata więzienia — został utrzymany. Sowińskiemu 3 miesiące aresztu darowane na mocy amnestii.

Sąd odrzucił prośbę

O ZWOLNIENIE INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

LWÓW, 25.6 (Tel. wł.) W czwartek jeden z obrońców inż. A. Doboszyńskiego adw. Pieracki wniósł do Sądu okręgowego we Lwowie prośbę o wypuszczenie inż. Doboszyńskiego na wolność za kaucją 5 tys. złotych.

Sąd okręgowy prośbę Doboszyńskiego odrzucił, motywując to tym, że nadal zachodzą przyczyny, przemawiające za zatrzymaniem Doboszyńskiego w więzieniu, tj. obawa ucieczki i matactwa, a proponowana kaucja jest za niska, by była dostateczną gwarancją.

NA ŁAMACH PRASY

B. pr. Kozłowski nawołuje do konsolidacji „wokół płk. Sławka"

POLSKA NAD BAŁTYKIEM

„Kurjer Poranny" omawiając wyniki wizyty min. Becka w Tallinie z enuncjacji ministrów spraw zagr. obu państw wyciąga następujące pewniki.

Pierwsze — Polska nie dąży do tworzenia bloku czy osi ideologicznej, łączącej państwa leżące pomiędzy Bałtykiem a basenem czarnomorskim w strefę neutralną, albowiem blok nawet neutralny nie przestaje być blokiem ,a polityka polska wyraźnie odseparowuje się od wszelkich tego rodzaju koncepcji.

Drugie — Polska nie dąży bynajmniej do zapewnienia sobie nad Bałtykiem pozycji opartej na hegemonii.

Trzecie — Polska chce współpracować z państwami bałtyckimi, opierając się na zasadzie, iż najbardziej owocną i skuteczną może być kollaboracja z państwami o pełnej niezależności, państwami mogącymi być równorzędnymi partnerami.

„KONSOLIDACJA WOKÓŁ SŁAWKA"

B. premier Kozłowski zamieścił w „Słowie" artykuł „o istotną konsolidację", w którym nawołuje do „faktycznej konsolidacji" wokół nowego marszałka Sejmu p. Sławka.

Jeśli Sejm ma być wyrazem zbiorowości narodu, Sławek jest niezawodnym tego dążenia drogowskazem, że wśród sprzecznych tendencyj prądów on będzie sumieniem tego Sejmu, że będzie nieugięty w obronie jego praw z Konstytucji płynących, surowy dla nieprawości, a mediatordem wśród rozbieżnych dążeń. Każdy członek izby czuje dziś i rozumie, a czują to i rozumieją także i ci, co przeciw niemu głosowali, że wokół Sławka jest możliwa nie formalna ale faktyczna konsolidacja oparta o realizację nowego ustroju w państwie, że realizacja tego nowego ustroju na jednym przynajmniej odcinku w Sejmie będzie wypełniona, że będzie stąd szedł nacisk na inne organy w państwie, by nowego ustroju stały się wyrazem.

Konsolidacja sławkowska nie wszystkich jednak obejmuje.

Poza platformą konsolidacji na tej platformie dokonywanej znaleźć się muszą ci co innemu ustrojowi hołdują, a więc reprezentanci bolszewizmu, oraz ci co szukają powrotu do ustroju demo-liberalnego, wyrażanego przez dawną marcową konstytucję. Poza konsolidacją muszą się znaleźć ci, którzy dziś szukają totalistycznych rozwiązań sprzecznych formalnie i ideowo z naszym ustrojem.

„HORST WESSELLIED" W... ŚPIEWNIKU POLSKIM

Jeszcze w 1936 r. ministerstwo oświaty w Berlinie zabroniło używania w prywatnych szkołach polskich w Niemczech wydanego przez Zw. Pol. Tow. Szkolnych w Niemczech „Śpiewnika szkolnego dla dzieci". Cały nakład śpiewnika, który częściowo był już rozdany w szkołach został skonfiskowany. Kilkakrotne interwencje nie odniosły rezultatu. Dopiero obecnie — jak donosi jedno z pism śląskich. —

po długich staraniach o zniesienie zakazu otrzymał Zw. Pol. Tow. Szkolnych w Niemczech w 14 dni po opublikowaniu memoriału polskiego, tj. dnia 14 czerwca rb., z ministerstwa oświaty w Berlinie pismo, zawiadamiające, że prywatne szkoły powszechne z polskim językiem nauczania mogą nadal używać „Śpiewnika Szkolnego", pod warunkiem jednak, że tekst podręcznika tego uzupełniony zostanie przez wlepienie do śpiewnika karteczki, zawierającej... „Horst Wessellied" (urzędowy hymn hitlerowski).

Komisja przyjęła projekt ustawy samorządowej

Czterech posłów opuszcza na znak protestu salę

WARSZAWA, 25.6 (Tel. wł.) Na wczorajszym popoludniowym posiedzeniu komisji specjalnej dla spraw samorządu omawiano dalsze artykuły ustawy o ordynacji samorządowej.

W art. 54 wprowadzono zmianę do ust. 1) zgodnie z uchwałą komisji administracyjnej. Mianowicie ten ustęp brzmi teraz: „O unieważnieniu wyborów z urzędu bądź wskutek protestu orzeka starosta powiatowy przy współudziale wydziału powiatowego z głosem stanowczym, wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym", a oprócz tego dodano na końcu tego ustępu postanowienie, że w Warszawie decyduje o unieważnieniu wyborów minister spraw wewnętrznych.

ZA ZNIESIENIEM OKRĘGÓW 1 I 2-MANDATOWYCH

Najżywszą była dyskusja nad art. 41, który normuje wybory w okręgach jedno i dwumandatowych. Do artykułu tego zgłoszono trzy wnioski: posła Sommersteina, Waszkiewicza i Kopcia, aby cały ten artykuł skreślić. Wreszcie gdyby ten wniosek upadł, poseł Sommerstein zgłosił wniosek daleko mniej idący o określeniu słów, mówiących o jednomandatowych okręgach.

W dyskusji poseł Kopeć, przemawiając za zniesieniem jedno i dwumandatowych okręgów argumentował, że jego poprawka gwarantuje ludności lepszy dobór członków rad miejskich, zapewnia ludności robotniczej i pracowniczej należytą reprezentację w radach miejskich oraz uzyskanie w radach miejskich kompletnego obrazu miasta. Jeżeli by wniosek o zniesienie jedno i dwumandatowych okręgów nie został przyjęty poseł Kopeć zapowiada głosowanie przeciwko ustawie.

Poseł Sommerstein przypomniał, że naczelna rada Związku Miast wypowiedziała się przeciw jedno i dwumandatowym okręgom.

Poseł Waszkiewicz dowodził, że stosowanie takich okręgów, opartych na zasadzie większości prowadzi do rozpolitykowania.

DEMONSTRACJA CZTERECH POSŁÓW

Referent poseł Duch wyjaśnia, że projekt ustawy obejmuje wszystkie możliwości, jakie istnieją na terytorium naszego państwa. Komisja odrzuciła wniosek posłów Kopcia, Waszkiewicza i Sommersteina o skreślenie art. 41.

Po tej uchwale pos. Kopeć, Waszkiewicz, Mróz i Sommerstein opuścili salę obrad na znak protestu przeciwko powziętej uchwale.

Następne posiedzenie komisji w sprawie ustroju m. Warszawy odbędzie się w czwartek.

Katastrofa autobusowa W WARSZAWIE

WARSZAWA, 25.6 (Tel. wł.) Dziś około godz. 8 rano na ul. Marymonckiej w pobliżu Bielan nastąpiło katastrofalne zderzenie autobusu PKP z samochodem ciężarowym.

Wśród pasażerów autobusu powstała panika. Pokrwawieni i poranieni usiłowali ratować się, wyskakując przez okna. Siedem osób uległo przy tym dotkliwemu potłuczeniu.

Autobus i ciężarówka zostały wskutek zderzenia częściowo rozbite. W autobusie wypadły wszystkie szyby.

Na miejsce katastrofy przybyły dwie karetki Pogotowia, które zabrały opatrzonych przez lekarzy poranionych pasażerów.

KTO WYGRAŁ?

W czwartym dniu ciągnienia w I i II ciągnieniu większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł na nr 15537

5000 zł na n-ry: 84039 122101

2000 zł na n-ry: 75631 101160 104615 139643

1000 zł na n-ry: 35981 48805 96581 101110

500 zł na n-ry: 7067 22744 28087 29053 35665 73480 98316

250 zł na n-ry: 28554 30747 45509 47203 49892 59960 60194 69319 88805 94128 98500 108017 109117 111524 115918 119609 128968 137260 146709 149700 151951.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

2-ch ŻYDÓW Z POLSKI SKAZANI NA ŚMIERĆ W PALESTYNIE

Modły żydów całego świata na ich intencję

JEROZOLIMA, 25,6 — Pierwszy wyrok śmierci na żyda został podpisany przez naczelnego dowódcę wojsk angielskich w Palestynie, gen. Haininga.

Dwaj żydzi z Polski, Salomon Ben, Josef i Abraham Szejn, zostali schwytani w chwili ostrzeliwania autobusu arabskiego pod Safadem. Skazano ich na śmierć przez powieszenie, jednak gen. Haining ułaskawił Szeina, liczącego 17 lat, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Od wyroku dowódcy angielskich sił zbrojnych nie ma apelacji.

Wyrok ten wywołał jeszcze większe nasilenie zaburzeń. Po bezskutecznej fali protestów i usiłowań obrony na łamach żydowskiej prasy całego świata, zaczęły się znów w Palestynie krwawe walki.

Onegdaj na pograniczu Jaffy i Tel-Avivu dwu Arabów i 1 żyd zostało zabitych, a 4 żydów i 5 Arabów odniosło rany.

JEROZOLIMA, 25,6 — Władze wojskowe w Palestynie otrzymały poufne informacje, iż w najbliższych dniach należy się spodziewać nowej gwałtownej fali rozruchów i aktów terorystycznych w Palestynie w związku z wykonaniem wyroku na Ben-Josefie.

Ażeby zapobiec przedostawaniu się do Palestyny niepożądanych elementów z północy, wzniesiono na granicy liczne trzypiętrowe wieże, których załoga zaopatrzona jest w zapasy żywności i amunicji. Wieże te połączone są zasiekami z drutu kolczastego, naładowanymi prądem elektrycznym o wysokim napięciu.

Z Londynu donoszą, że w związku z zatwierdzeniem wyroku śmierci przez dowódcę wojsk angielskich, we wszystkich miastach świata gdzie przebywają żydzi, odbywają się z nakazu miejscowych rabinatów uroczyste modły na intencję uratowania Ben Josefa.

WARSZAWA, 25.6 (tel. wł) Rabinat warszawski wydał zarządzenie, by we wszystkich bóżnicach w całej Polsce odprawione zostały specjalne modły na intencję skazanego w Jerozolimie na śmierć żyda Salomona Ben Josefa.

Konsul-przemytnik szukał przemytnika

Sensacyjna afera handlarzy narkotyków

PARYŻ, 25.6 PAT. Sensacyjna afera handlarzy narkotyków, która na terenie paryskim doprowadziła do aresztowania b. dyplomaty peruwiańskiego Carlo Bacula, obfituje w coraz to sensacyjniejsze i nie pozbawione nieraz humoru szczegóły.

Rewizje, przeprowadzone u wspólników dyplomaty peruwiańskiego, zajmującego się handlem kokainą i heroiną zaprowadziły policję do dwóch magnackich siedzib, dwóch zamków, należących do stryja i siostrzeńca, którzy z niczego dorobili się olbrzymich majątków.

We czwartek policja paryska wykryła w jednym ze składów mebli kufry i skrzynie konsula Carlo Bacula, zawierające całe serie paszportów dyplomatycznych i poufnych dokumentów peruwiańskich oraz dokumentów, pochodzących z sekretariatu Ligi Narodów, przeważnie raportów agentów Ligi Narodów, zwalczających handel narkotykami.

Wśród dokumentów urzędowych konsulatu peruwiańskiego w Wiedniu, którego kierownikiem był Bacula, znaleziono m. in. list, wystosowany przez ten konsulat w roku 1935 do policji szwajcarskiej z zapytaniem, czy policji tej nie jest znany handlarz narkotykami — Carlo Bacula.

Jak się okazuje, dyplomata-przemytnik, zaniepokojony, czy czasem nazwisko jego nie stało się już znane policji szwajcarskiej, sam jako konsul zwracał się doń z zapytaniem na swój własny temat.

160 tysięcy ofiar

w wypadkach samochodowych w Niemczech

BERLIN, 25.6 — Minister Goebbels wygłosił onegdaj przez radio przemówienie, będące zagajeniem ośmiodniowej akcji, mającej na celu uświadomienie społeczeństwa niemieckiego o ogromie ofiar, jakie pociąga za sobą nieprzestrzeganie ostrożności w ruchu samochodowym w Niemczech.

Min. Goebbels, stwierdziwszy, że tragicznym następstwem ruchu samochodowego w Niemczech jest roczna strata 8 tysięcy zabitych i 160 tysięcy rannych wezwał wszystkich do dokładnego przestrzegania odnośnych przepisów, zapowiadając ciężkie kary zarówno wobec lekkomyślnych przechodniów, jak i kierowców.

Żydowska bezczelność

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE W BĘDZINIE

O niesłychanym fakcie lżenia Narodu Polskiego donoszą z Będzina. Przy ul. Zamkowej stróżka domu Gruszkowa kropiła płynnym wapnem rynsztok. Mimo woli powalała wapnem okno mieszkania Zonabenda — żyda, zamieszkałego w tym domu.

Cała rodzina Zonabendów wybiegła na ulicę, bijąc dotkliwie stróżkę. Zonabend nazwał broniącą się stróżkę „polską świnią".

Bezczelnym żydem zajął się prokurator.

Pobił sąsiadkę

NAHAJKĄ

Nad brzegiem Czarnej Przemszy w Będzinie rozegrała się niezwykła bójka sąsiedzka.

Zamieszkały przy ul. Małobądzkiej Euzebiusz Cała, pobił nahajką rzemienną, zaopatrzoną ciężarkiem, sąsiadkę Jadwigę Dziełową.

Kobieta prała w rzce bieliznę, gdy Cała ją uderzył. Skutkiem uderzenia wpadła do rzeki.

Na ciele kobiety widać krwawe pręgi zadane nahajką. Całą zajęła się policja.

Wściekły pies

POGRYZŁ 12 OSÓB

LUBLIN, 25.6 Na ul. Ogródkowej wściekły pies pogryzł 12 osób i 3 koty. Psa i koty natychmiast zabito, pogryzionych zaś poddano szczepieniom ochronnym.

STEFAN ARNOLD

SILNY „ŚWIAT PRACY"
TO PODSTAWA WIELKIEJ I POTĘŻNEJ POLSKI

Fakt przybycia do Zagłębia Dąbrowskiego szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego, aby wziąć udział w zebraniu poświęconym sprawom świata pracy ma swoją specjalną wymowę i skłania do wypowiedzenia kilku uwag.

Jakkolwiek bowiem Zagłębie Dąbrowskie pod względem uprzemysłowienia, ilości zatrudnionych w fabrykach i kopalniach pracowników umysłowych i fizycznych nie dorównywa Śląskowi, Łodzi i Warszawie — to jednak żywością reagowania w stosunku do najaktualniejszych problemów gospodarczych i społecznych wysuwa się na czoło wszystkich środowisk uprzemysłowionych. Ta żywość reagowania posiada swoją tradycję od 1905 roku powodując, iż Zagłębie było zawsze wdzięcznym terenem krzewienia nowych idei, że do tego Zagłębia chętnie przybywali działacze społeczni i polityczni, że społeczeństwo nigdy nie było... „stojącą wodą" a starcia, walki i zmagania się wychowywują bardziej przedsiębiorczych, bardziej energicznych i bardziej zdecydowanych i ofiarnych ludzi aniżeli gdzieindziej.

Cały legion ludzi, który pracował w Zagłębiu i wyszedł z tego terenu, osiągając następnie po przez trud i walkę najwyższe dostojeństwa w Wolnej Polsce, cały szereg zrealizowanych ideałów, zrodzonych w tej krainie ciężkiej pracy, spowitej w obłokach dymów — potwierdza w sposób najzupełniej oczywisty przodującą rolę Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego w życiu Państwa. potwierdza jego istotną wartość na którą składają się: **ludzie i bogactwa naturalne.**

Dwa elementy składające się na treść zagłębiowska: ludzie („świat pracy") i bogactwa naturalne (przemysł) — są dotychczas dwoma przeciwstawnymi biegunami, niby elektrody ujemne i dodatnie, powodującymi przebieganie prądów społecznych z nierzadko **gwałtownymi wyładowaniami.** O ludzi i o bogactwa naturalne toczy się walka od wielu lat, a oprócz tego toczy się walka pracowników z pracownikami, przemysłowca z przemysłowcem, kapitalisty z kapitalistą, kapitalisty z robotnikiem i naodwrót W tej walce, dotychczas, **busolą orientacyjną. był egoizm, był interes własny jednostki czy grupy;** było dążenie za wszelką cenę do osiągnięcia maksymalnych, osobistych, czy grupowych korzyści bez oglądania się na konsekwencje jakie z tego wynikają w skali dobra powszechnego, w perspektywie jutra, w odniesieniu do przyszłości narodu i Państwa.

Jakże odpowiednia atmosfera (mocno naelektryzowana!) do rozwoju wyzysku kapitalistycznego, do przekupstwa, do korupcji! Jakże odpowiednia atmosfera do krzewienia nienawiści, do propagowania walki klas, do szerzenia anarchii! Jakże wspaniałe warunki do panoszenia się skrajnej demagogii, nieodpowiedzialności, egoizmu we wszelkich postaciach zarówno po stronie kapitalistycznej jak pośredników proletariackich! Ale jakże fatalna atmosfera dla stworzenia lepszych warunków bytu inteligentowi i robotnikowi.

Nadszedł czas, aby wreszcie przystąpić do otwierania okien i wpuszczania świeżego powietrza. **Jeżeli Polska ma być silną, to nie może być słaby „świat pracy"**, ten najbardziej polski „kapitał" — to **muszą być stworzone warunki, — aby i pracownik fizyczny i pracownik umysłowy mogli dobrze żyć. na wyższym szczeblu cywilizacji i kultury — aniżeli dotychczas.**

Nie podniosą go na ten wyższy szczebel ani doktryna marksistowsko-klasowa, ani demokratyczno-liberalna kapitalistyczna, nie polepszy warunków bytu świata pracy ani międzynarodówkowa czerwona demagogia, ani egoizm zwyrodniałego kapitalizmu. Ten problem rozwiązany może być jedynie **we wspólnym wysiłku dobrze zorganizowanego narodu,** zdolnego podporządkować egoistyczne cele i ambicje dobru powszechnemu, dobru narodu i Państwa.

Organizm państwowy choruje na nędzę świata pracy. na prymitywizm bytowania urzędnika i robotnika. Jeżeli zabiegi w kierunku zlikwidowania tej choroby nie mają się ograniczać do łagodzenia aktualnych dolegliwości a mają przynieść istotne uzdrowienie — to i kuracja musi być **radykalna i konsekwentna.**

Nie można się cofać przed śmiałymi decyzjami, nie można się liczyć z lamentem jednostek gdy dziesiątki tysięcy płacze.

Z dnia na dzień, życie samo z coraz większą siłą wykazuje konieczność przebudowy społecznej i gospodarczej Państwa. Dojrzewa przebudowa wsi. Zagadnienie parcelacji wielkich latyfundiów najzupełniej dojrzało, bowiem nieodpowiednie dysponowanie naturalnym bogactwami ziemi przez magnaterię jest mniej korzystne z punktu widzenia dobra Państwa od rozdzielenia tej ziemi pomiędzy małorolne włościaństwo. Dojrzewa również sprawa dysponowania naturalnymi bogactwami podziemnymi, dojrzewa sprawa reformy eksploatowania bogactw górniczych, w szczególności w obcych się rękach znajdujących. Nie zdoła się przeprowadzić poprawy egzystencji świata pracy w oderwaniu od całokształtu szeregu innych zagadnień wzajemnie się zazębiających. Nie podoła rozwiązaniu tego całego łańcucha zagadnień ani poszczególny związek zawodowy, ani organizacja przemysłowa, ani poszczególne partie i partyjki. Dokonać tego może zorganizowany naród, prowadzony jedną wolą kierowniczą w ofensywnym marszu do Wielkiej i Potężnej Polski, w której panowałaby **sprawiedliwość społeczna.**

Trud zorganizowania społeczeństwa polskiego, aby przeprowadzić skuteczną walkę o Wielką Polskę, podejmuje Obóz Zjednoczenia Narodowego. Fakt przybycia dzisiaj do Zagłębia Szefa Obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego, dowodzi, iż Zagłębiu Dąbrowskiemu — zgodnie z tradycją — przypada w udziale jedno z czołowych zadań.

Kto wie, czy nie szturmowe!..

STEFAN ARNOLD

Anglia udzieli Polsce kredytu
i będzie zakupywać zapasy

Podczas dyskusji w Izbie Gmin nad raportem van Zeelanda, kilku posłów zwróciło uwagę na konieczność pomocy finansowej państwom, zagrożonym przez agresywną politykę niemiecką.

Poseł Boothby domagał się od rządu **udzielenia kredytów średnioterminowych przede wszystkim Polsce i Rumunii** oraz czynienia w tych krajach zakupów zapasów, gromadzonych na wypadek wojny. Przedstawiciel rządu Stanley zajął w tej sprawie przychylne stanowisko.

W związku z tą debatą „The Financial News" wyrażają przypuszczenia, że najbliższa dyskusja nad kredytem, udzielonym Turcji, da rządowi okazję do złożenia ważnych i wiążących oświadczeń.

Najprawdopodobniej — powiada wspomniany dziennik —

pierwszym krokiem w tym kierunku będzie kredyt dla Polski.

Rokowania są w toku, jednak nie wiadomo jeszcze, o jaką sumę idzie.

Część przynajmniej tego kredytu ma być przeznaczona na przeniesienie niektórych żywotnych dla Polski przemysłów, położonych blisko granicy niemieckiej w Poznańskim i na Śląsku do „trójkąta strategicznego", który jest oddalony zarówno od granicy niemieckiej, jak i rosyjskiej.

Poniedziałkowe posiedzenie SEJMU

Porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 11 rano, składa się z 18 punktów.

Na pierwszych 12 punktach znajdują się ustawy ratyfikacyjne, dalej ustawa o 4 i pół procentowych bonach Skarbu Państwa, o konwersji obligacyj paru pożyczek państwowych, ustawa o kredytach dodatkowych i nowele do ustaw: o Funduszu Pracy i o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych.

Lot milionera
NAOKOŁO ŚWIATA

Milioner amerykański Howar Hughes znany jako wybitny lotnik i producent filmów zwrócił się do władz amerykańskich o pozwolenie dokonania lotu naokoło świata w celu pobicia rekordu szybkości zdobytego przez Posta.

Hughes zamierza w swej podróży zatrzymać się w Paryżu, Moskwie, w 2-ch innych punktach w Sowietach, w Airbanks na Alasce i w Admonton w Alberta w Kanadzie

Ważny przyczynek do historii

Litwini ofiarowywali tron J. Piłsudskiemu
„Nie chodzi o lewicę czy prawicę — jestem dla całości"

„I. K. C." zamieszcza rewelacyjne wspomnienia b. posła R. P. i znanego dyplomaty p. Władysława Baranowskiego o jego rozmowach z Marszałkiem Piłsudskim, prowadzonych w różnych okresach czasu na przestrzeni lat 1916-1930. Wspomnienia te p. Baranowski zamieści w całości w piśmie „Niepodległości".

DLACZEGO PIŁSUDSKI UZNAWAŁ KOMITET NARODOWY

W relacji z rozmowy prowadzonej 26 grudnia 1918 r. w Belwederze opisuje na wstępie p. Baranowski historię podróży delegacji wysłanej przez Naczelnika Państwa do Paryża na rozpoczynające się tam rokowania pokojowe.

Jak wiadomo, istniał podówczas w Paryżu t. zw. **„Komitet Narodowy"** pod kierownictwem **Romana Dmowskiego.** Komitet ten... uznawany był przez rządy alianckie **za przedstawicielstwo polskie o charakterze prawno-publicznym.** Otóż Naczelnik Państwa wysłał do Paryża swoich przedstawicieli z poleceniem **„dogadania się"** z **Komitetem Narodowym** i uniknięcia w ten sposób podwójnej reprezentacji Polski.

P. Baranowski spotkał się z delegacją Naczelnika Państwa w Wiedniu i **odradzał delegacji szukania kompromisu z Komitetem Narodowym...** Delegacja wyjechała jednak, nie zatrzymując się ze względu na wyraźny rozkaz Nacz. Piłsudskiego.

W dniu 26 grudnia 1918 r. p. Baranowski przedstawił na audjencji w Belwederze swój punkt widzenia.

W odpowiedzi Naczelnik Państwa powiedział:

— **„Mogę mówić z Clemenceau i bez Komitetu.** Mogę ja mieć tylko swoją delegację...

Ja tu jednak mam inną perspektywę, **perspektywę całości.**

Przede wszystkim więcej, niż kiedykolwiek, więcej niż w czasie wojny, **jesteśmy zależni od aljantów.** Dziś oni są panami sytuacji, jako zwycięscy. Granice Polski zależne są wyłącznie od nich. Musimy... **mieć na uwadze ich prestiż, zwłaszcza prestiż Francji** Francuzi zanadto zaangażowali się w Komitet paryski, zanadto go popierali, włożyli w to masę pieniędzy, przede wszystkim w armię Hallera. I dlatego trzeba to uznać, a nawet pokazywać wdzięczność. I ja na to idę, ot moja depesza do Focha — wskazał Piłsudski na kopię depeszy — **tej armii Hallera potrzebować będziemy,** już potrzebujemy. Zresztą widzicie, co się w Polsce dzieje — Lwów.

— „Drugie: **Nie możemy mieć dwóch delegacyj na kongres pokojowy...** Takby się stało i wyszło, gdybym powiedzmy, uparł się. Ale ja **upierać się nie będę. Pisałem o tym Dmowskiemu, to ambitna sztuka.** Niech reprezentuje: **rzecz nie w tym kto będzie reprezentował.**

Nie chodzi KTO będzie robił, lecz JAK robić będzie.

„NIE CHODZI O LEWICĘ CZY PRAWICĘ — CHODZI O WOJSKO I GRANICE!"

Następna rozmowa toczyła się 13 lub 14 stycznia bezpośrednio **przed udzieleniem dymisji lewicowemu rządowi Moraczewskiego i powołaniu rządu Paderewskiego.** P. Baranowski w rozmowie z Naczelnikiem Państwa wyraził obawy, że zmiana ta zrazi koła lewicowe i sfery robotnicze.

Naczelnik Państwa w odpowiedzi swej użył m. in. następujących, ostrych określeń:

Nie chodzi o lewicę, czy prawicę, mam to w d..... Nie jestem tu od lewicy i dla niej, **jestem dla całości.** Ale mnie **chodzi o wojsko,** którego naprawdę jeszcze nie ma...

— „Chodzi więc właśnie o zagranicę... — będzie tam z nimi gadał **Moraczewski,** widzicie to? **Czyż nie lepiej będzie gadać Paderewski,** który ma z nimi wspólny język? **Będą może w Paryżu** dwie delegacje polskie: moja i Komitet Narodowy, który aljanci sobie wychowali. Trzeba oszczędzać tych panów, **trzeba ich kombinacje takie czy inne traktować na serio,** trzeba im nawet schlebiać. Wszak

Dalszy ciąg na str. 4-ej

Stefan Piotrowski

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY

Centralnego Okręgu Przemysłowego*)

Sandomierz, w czerwcu.

Kiedy spojrzymy na mapę i uzmysłowimy sobie granice COP, a więc regionów A, B i C*, spostrzeżemy niewątpliwie, że region C, zawierający w sobie obszar leżący w widłach Wisły i Sanu, stanowi ośrodek centralny i trzon całego Okręgu Przemysłowego. Ogrodzony rzekami, oparty podstawą o Podkarpacie, na lewym brzegu obejmuje jedynie powiaty Pińczowski, Stopnicki i Sandomierski, a na prawym Sanu Biłgorajski i Janowski województwa Lubelskiego.

Wierzchołkiem regionu C, a zarazem ośrodkiem całego COP jest bezprzecznie Sandomierz.

Nie wiem, jak władze rozstrzygną sprawę ewentualnej stolicy COP i przyszłego województwa przemysłowego. — Wiele miast ubiega się o to wyróżnienie ze zrozumiałych zresztą względów rozbudowy i korzyści z nich wynikających. W każdym razie na rzecz Sandomierza przemawia przede wszystkim Wisła, San i obecne oraz projektowane linie kolejowe przecinające się z południa na północ i z zachodu na wschód właśnie w Sandomierzu. Silne względy sentymentu wypływające z pięknej historycznej tradycji, przemawiają również, chociaż nie odgrywałyby one takiej roli, gdyby nie ustalenie granic COP, mającego początkowo nazwę Sandomierskiego Okręgu Przemysłowego i warunki naturalne.

PIĘKNO ZABYTKOWE

A piękno zabytkowe Sandomierza jest wspaniałe. Gdyby jakiekolwiek miasto w Niemczech, lub Francji posiadało jedynie takie świątynie, jak katedra sandomierska lub kościół św. Jakóba, wystarczyłoby to do rozbudowy miasta, stworzenia szeregu schronisk i domów turystycznych. U nas sprawa przedstawia się inaczej. Prócz katedry i kościoła św. Jakóba Sandomierz posiada niezliczone zabytki, które spotkać można na każdym niemal kroku, a przytem.. dwa małe hoteliki i malutki domek Tow. Krajoznawczego, który pozaszczupłością miejsca odznacza się wygórowaną opłatą za nocleg.

Tak licznych wycieczek, jak zeszłego i obecnego roku, nie widziały nigdy mury Sandomierza. Młodzież, związki zawodowe, przemysłowcy, studenci, profesorowie, rolnicy, kupcy i robotnicy z najdalszych okolic kraju spędzają w Sandomierzu jeśli nie jeden, to dwa dni po lub przed obejrzeniem Stalowej Woli.

Cały Zarząd miejski zajęty jest bez ustanku, szczególniej obecnie w sezonie letnim, rozmieszczaniem, lokowaniem i urządzaniem przyjęć i imprez dla wycieczkowiczów. Na tym miejscu należałoby podkreślić niezmordowaną działalność grona pań sandomierskich, które z całym poświęceniem krzątają się zapobiegliwie w celu umieszczenia gości i umilenia im pobytu w sandomierskim grodzie.

WYCIECZKI, WYCIECZKI...

Przez Sandomierz przewija się obecnie po parę tysięcy osób miesięcznie. Gros stanowią wycieczki szkolne, gimnazjalne i szkół powszechnych.

Może się mylę, ale sądzę, że sposób, w jaki dzieci zwiedzają C. O. P. jest zbyt pobieżny i nużący. Człowiek zainteresowany lub fachowiec rzuci okiem na jakąś inwestycję, budowę czy pracę i zorientuje się w jej celach, możliwościach i postępie. Dziecko, pędzone z miejsca na miejsce, zmęczone i ziajane nie będzie mogło z pożytkiem dla siebie wchłonąć tak wielkiej ilości wrażeń i po powrocie do domu odczuje tylko wyczerpanie i chaos. Sądzę, że o wiele lepsze i rozsądniejsze byłoby zakładanie obozów letnich w przepięknych miejscowościach nad Wisłą, Sanem czy Dunajcem i wówczas rozpoczęcie systematycznego nienużącego zwiedzania terenów C.O.P.

DRUGA STRONA MEDALU...

Zarząd miejski Sandomierza zaabsorbowany spadłą nań nagle rolą jakoby reprezentanta C. O. P. i wszystkimi pierwszych w kraju osobistości może mniej baczną uwagę zwrócił na pewne niedomogi czy braki. Nie stawiam tutaj, broń Boże, zarzutów, gdyż nikt nigdy z próżnego nie nalał i trudno wymagać, aby 10-cio tysięczne miasto, żyjące dotychczas w dostojnej ciszy zabytków, naraz nabrało amerykańskiego tempa i przeprowadzało inwestycje obliczone na miliony, których nie posiada.

Plan rozbudowy miasta, bez którego niesposób ściągnąć do Sandomierza przedsiębiorców i kapitalistów, spoczywa w województwie w Kielcach i ma być zatwierdzony na jesień roku bieżącego, a więc kampanja budowlana rozpoczęłaby się na wiosnę 1939 r. Na jedzić, jeśli gospodarka miejska na zrządzić, jeśli gospodarka miejska na zrządzenie zasiuży.

Obecnie uważam za wskazane skupienie sil i przygotowanie się należyte Sandomierzan do roli obywateli ewentualnego stołecznego miasta C. O. P. Rola ta jest zbyt poważna i, dążąc do jej objęcia należałoby poza konsolidacją, pozbyć się cech pewnej, że tak ją nazwę, parafiańszczyzny.

Jeżeli mam mówić o brakach i niedomogach, to wspomnieć muszę o braku wolnych lokali, straszliwym wyglądzie bardzo zaniedbanych uliczek żydowskich (tych od tyłu), o cuchnących ściekach szczególniej w okolicy zamku, a wreszcie o tak zwanej iluminacji ratusza, którą stanowi kilkanaście żarówek „zdobiących" wokół wieżę ratuszową. W tych wypadkach, jeśli oczywiście stać na to Zarząd miejski, używane bywają reflektory oświetlające całą budowlę i uwypuklające jej architektoniczne piękno. Iluminacja tego rodzaju szpeci jedynie zabytek i wolałbym go widzieć w ciemności lub przy blasku księżyca.

Jeszcze jedno. Wspaniały zamek u wjazdu do miasta jest przerobiony na więzienie. Zamiast radować nasze ...y, sprawia przygnębiające wrażenie. Przy jakichkolwiek zmianach należy przede wszystkiem pomyśleć o rychłej ewakuacji więzienia, a budynek przeznaczyć na bardziej użyteczne i godniejsze miejsca cele. Pójdę dalej i zaryzykuję twierdzenie, iż wogóle z terenu C. O. P. winny zniknąć wszystkie większe więzienia na czele ze Św. Krzyżem i Zamkiem sandomierskim.

Ale poza wszystkim, gdy na chwilę zapomnimy o C. O. P., o codziennej wytężonej twórczej pracy, nie znającej sentymentów, budującej stalową wolą stalowe jutro, piękno Sandomierza ma w sobie potężny urok i dobrze jest cichuteńko posiedzieć w chłodnej, prostej, a niesłychanie dostojnej nawie kościoła św. Jakóba, lub wpatrzeć się w bizantyjskie freski katedry malowane pracowitymi i zdolnymi dłońmi malarzy ruskich, tłumnie przebywających na dworze Władysława Jagiełły. A wokół Sandomierza lśni taflą lustrzaną Wisła, będąca najżywszym nerwem grodu, jego potęgą w przeszłości, jego całą nadzieją na przyszłość — nadzieją połączoną z wiarą, że jednak kredyty na regulację rzeki znajdą się muszą.

JESZCZE O WODZIE...

W poprzedniej korespondencji pisałem już o zamierzonych pracach na Wiśle. Dziś chciałbym parę słów dorzucić. W ostatnim numerze (2) „Gospodarki Wodnej" ukazał się cały szereg bardzo ciekawych artykułów z dziedziny regulacji Wisły. Między innymi inż. T. Tillinger w artykule dyskusyjnym, oblicza koszty robót, które przedstawiają się u niego następująco: 1) Regulacja Wisły (roboty przewidziane przy wszelkich alternatywach i niezbędne dla Państwa pomimo potrzeb żeglugi) — 35 milionów zł. 2) Projekt zasadniczej drogi wodnej Zagłębie — COP. (porty i kanalizacja Wisły w Krakowie, kanał 79 km. Zagłębie—Kraków; kanał 69 klm. Kraków—Dunajec; kanał 140 klm. od ujścia Dunajca do Sandomierza i Niska) — 130 milionów zł. Razem 165 milionów złotych. Pracę tę, zapewniającą spław 500—600 tonowych galarów i normalną żeglugę oblicza autor na przeciąg lat 12.

Jeśli chodzi o Niemcy i ich niezwykle rozbudowaną sieć dróg wodnych, to według rocznika „Bautechnik" za rok 1936, rząd niemiecki przeznaczył w roku 1935 na konserwację i rozbudowę dróg wodnych 108.500.000 RM., a w roku 1936 — 125.000.000 R. M.

Takie sumy inwestowane są w państwie, które posiada za sobą najlepsze tradycje, jeśli chodzi o gospodarkę wodną!

Tyle o wodzie (do której zresztą stale powracać będę ze względu na doniosłość tego zagadnienia).

WODA I ZIEMIA

Pomówmy teraz o ziemi. Ceny ziemi w Sandomierskiem wzrosły mocno, jednak nie do tego stopnia jak w Rzeszowie i okolicach, gdzie dochodzi do cen paradoksalnych — 30 zł. za metr. kw. Najwyższa cena uzyskana za plac w Sandomierzu stanowiła 11 zł. za metr. Jeszcze obecnie kupić można place w cenie od 6 do 8 zł. metr, gdy w czasach przed c. o. p.-ych ten sam metr kosztował 3 do 4 zł. W okolicach Sandomierza morga ziemi waha się w granicach od 3250 aż do 5000 zł. Zaznaczyć należy, że ziemia Sandomierska, jako niezwykle żyzna, przedstawia wartość dla sprzedawcy co prawda zupełnie inną niż dla kupującego, pozwalającą na drożenie się pomękąd usprawiedliwione.

DWA PISMA

Na terenie Sandomierza istnieją dwa pisma. Jedno z nich — to tygodnik diecezjalny „Siewca Prawdy". Porusza on od czasu do czasu cały szereg problemów C. O. P. i prowadzony jest przez niezwykle energicznego entuzjastę Sandomierza ks. red. Jacka Przygodę. Drugie, niedawno powstałe pismo dekadowe p. t. C. O. P. jest jakoby próbą pisma, próbą której podjęli się ludzie dobrej woli z p. Romanem Kosełą na czele.

Obecnie jak słyszałem, utworzono Sandomierską Spółdzielnię Wydawniczą, do której należy liczne grono osobistości zajmujących w Sandomierzu pewne stanowiska. Spółdzielnia postawiła sobie za zadanie podniesienie materjalne istniejącego pisma i stworzenie zeń organu informacyjnego, co zapewne spotka się z aprobatą, życzliwością i zainteresowaniem nietylko Sandomierza i C. O. P., lecz dalszych stron kraju. Szczęść Boże!

DELEGATURA I. P. H.

Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i zarazem Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych pod energicznym i fachowym kierownictwem dyrektora inż. Stanisława Janurzewskiego ma również połączyć w sobie interesy Izb Rzemieślniczych i Izb Rolniczych. Placówka jest nietylko bardzo użyteczna, lecz poprostu konieczna i nieodzowna. Od niedawna istniejąca zasypywana jest formalnie pytaniami, prośbami o informacje, rady i wskazówki.

Niejednokrotnie będę miał jeszcze sposobność powrócenia do spraw sandomierskich. Teraz trzeba iść dalej i otwierać szeroko oczy i nadstawiać ucha.

Jeszcze parę serdecznych uścisków dłoni na kolacji gościnnej przystani Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Sandomierzu i maszeruję dalej na Rozwadów, Zarzecze, Nisko, Kurzynę, aby wreszcie stanąć na Ziemi Lubelskiej, w najbiedniejszym jej powiecie — biłgorajskim. Różnice zaborowe tkwią jeszcze głęboko na granicach powiatu niżańskiego i biłgorajskiego. Ludzie z „Galicji", nazywani przez królewiaków „gulerzami" odważemnmają się niezbyt miłą nazwą „koltunów".

*) A-region tworzyw podstawowych i zapasów kopalin (Kielce, Radom, Opoczno, Końskie, Skarżysko, Starachowice, Ostrowiec, Opatów, Chęciny i Jędrzejów).

B-region aprowizacyjny (Lublin, Puławy, Włodawa, Chełm, Hrubieszów, Zamość, Tomaszów).

C-region przetwórczy centralny (Sandomierz, Kraśnik, Biłgoraj, Lubaczów, Przemyśl, Lesko, Jasło, Gorlice, Nowy Sącz, Brzesko, Pińczów).

Wymieniam te miejscowości, które mogą każdego zorientować co do granic całości i regionu.

Litwini ofiarowywali tron

J. Piłsudskiemu

Dokończenie ze str. 3-ej

chodzi o granice

i o inne szczegóły dla nas tak ważne.

„W Paryżu przyzwyczaili się do **Dmowskiego... Zresztą**

liczę na serio na Paderewskiego

Jest zgodny ze mną prawie we wszystkich punktach...

— „Paderewski — mówicie — kłania się na wszystkie strony? — A niech się kłania, **byle mnie przyniósł, co potrzeba.** Wy tylko patrzycie na dziś. Rządy ludowe! **Kpię sobie, czy rządy lulowe, czy inne w tej chwili,**

byle rządy, co przyniosą Polsce, co trzeba.

Gdy będę miał wojsko, będę miał wszystko w ręce".

PIŁSUDSKI MÓWIŁ O KONSOLIDACJI

Po przewrocie majowym pod koniec czerwca p. Baranowski podczas rozmowy z Marszałkiem w Generalnym Inspektoracie Armii zapytał, co będzie z Sejmem i nowymi wyborami...

— W tej chwili **uchwalą, co zechcę, zatwierdzą, co nakażę, bo teraz tchórzą. A jeśliby nie, to będę łamał, łamał..."**

Tu — pisze dalej p. Baranowski — długo mówił Marszałek

o konieczności wytworzenia jednego frontu,

o najszerszym rozpięciu partyjnym, czego dotąd osiągnąć nie mógł.

— **„Przeszkadzano mi z prawa, ale także i z lewa...** No, ale przede wszystkim **wojsko.** Trzeba wyczyścić, co zapaskudzone, lecz nie myślcie, że tyczy to tych żołnierzy, którzy do mnie strzelali. Ci spełnili rozkaz.

— A konstytucja — zapytałem.

— „Jeszcze nie na teraz. To wymaga zastanowienia. **Nie chodzi o pisaną konstytucję, lecz o dobre obyczaje...**

„MYŚLELI ZAPROSIĆ MNIE NA KRÓLA"

Podczas rozmowy w dn. 26 sierpnia 1927 r. w Druskiennikach p. Baranowski zapytał Marszałka nawpół żartobliwie, czy nie przypuszcza, że może przyjść do głowy Litwinom odwiedzić go znienacka, bez zaproszenia.

Komendant jakby na chwilę się zastanowił i odrzekł poważnie:

— „Biedni Litwini, mają oni tyle innych... kłopotów. A przytem, jak sądzę, uważają mnie za przyjaciela. Ktoś mi to mówił i jakoby na serio, że Litwini, gdym siedział w Sulejówku i zdala od polityki, myśleli na wypadek, gdybym nie porozumiał się z Polakami,

zaprosić mnie na wodza, a bodaj na.. króla.

Gdyby się to stało, to wtedy, cóż sądzicie? Wtedy chyba nieby mi nie pozostało, jak **wyruszyć na Wilno i przyłączyć Polskę do Litwy...** Zastanawiałem się tylko, czy aneksja taka odbywałaby się krwawo, czy bezkrwawo — zakończył **Komendant — już żartując.**

Słowa rzetelnej prawdy

Po inspekcji p. premiera w Kieleckim

— Tfy, — bez uroku — mówili poważni panowie z patryjarchalnymi brodami, w przydługich nieco „tużurkach", zgromadzeni licznie na ul. Modrzejowskiej. — „Po co on tu przyjeżdża?"

— Jak jego nic nie kosztuje, to dlaczego?"

— Ale nas kosztuje i jeszcze jak!

Rozmowa ta toczyła się w ub. czwartek, pod wrażeniem uroku nazwiska p. premiera Składowskiego, uroku tak widomego, tak namacalnego, że zacytowany na wstępie zwrot zapożyczony z przysłów ludowych, był raczej westchnieniem, niźli zaklęciem przeciw złemu.

Tego rodzaju westchnień było w Zagłębiu dnia tego sporo. Może zgromadzone one w takiej ilości uleciały gromadnie ku niebiosom i sprowadziły tęgą ulewę, ku radości dozorców domowych, magistratów i tych wszystkich, którzy z rozpaczą patrzyli na sterty pyłu i brudu zalegające jezdnie i chodniki.

Dobroczynny deszcz ułatwił ludziskom sprzątanie, wymył gruntownie zakurzone mury i kamienie, odświeżył ulice...

Ale „on" nie przyjechał. Zostawił po sobie jeno wspomnienia: w Olkuszu — wakans starościński, w Zawierciu i powiecie — 40 nowych odznaczonych.

Ten „pluton zasłużonych" stanowić będzie słuszną dumę p. starosty i prezydenta miasta. Do niedawna Zawiercie chwaliło się największą w Polsce nędzą, dziś ma i inny tytuł do sławy.

* * *

Po tej dygresji wróćmy do spraw poważniejszych i zgoła smutnych. Inspekcyjna podróż p. premiera po województwie kieleckim i Zagłębiu Dąbrowskim dała znać wiele materiału do rozważań, skoro p. premier zawarł je aż w wydanym do p. wojewodów okólniku, który w całości przytaczamy na innym miejscu. Znalazły się w nim gorzkie słowa prawdy pod adresem pp. przemysłowców, zwłaszcza obcego pochodzenia, prowadzących od lat na ziemi polskiej swoje zakłady przemysłowe. P. premier z właściwą mu szczerością stwierdził, że napotyka na opór w kulturalnej pracy Rządu nie wśród maluczkich, biednych i ciemnych, **lecz właśnie wśród bogatych i zasobnych organizacyj przemysłowych, „w szczególności obcego pochodzenia".**

Twarde są to słowa, ale zawierające rzetelną prawdę. Prawda czasem bywa podawana prosto, bez osłonek, czasami się ją owija w bawełnę i... wówczas trzeba stosować bezwzględny areszt za niestosowanie się do przepisów władz i utrzymywanie domów fabrycznych w niechlujnym stanie, jak to miało miejsce w pewnym przedsiębiorstwie sosnowieckim, które ma do czynienia z bawełną. Nie z tą rzecz prosta, w którą się owija prawdę, lecz z tą na której się szybko i dobrze zarabia...

„Prawda zawarta w bawełnie" może być synonimem stosunków w Zagłębiu. Niektórzy potentaci ani myślą stosować się do rozporządzeń, choć im do przychodzi sto razy łatwiej, niż przeciętnemu właścicielowi domu, czy sklepikarzowi. Starają się zawsze wykręcić, odwlec, a nawet za pośrednictwem biegłego w prawie adwokata wynaleźć kruczek przeciwko słusznym i z troski o ogół wypływającym zarządzeniom. Ten stosunek do społeczeństwa i władz państwowych stanowi spuściznę po czasach zaborów, kiedy to decydował Petersburg, Wiedeń i Berlin, a nic nie było jeszcze słychać o Rządzie w Warszawie...

Słusznie też nazwał p. premier Składkowski ten stosunek **„bezceremonialnym odgradzaniem się od społeczeństwa miast polskich, w których panowie ci mają szczęście i zaszczyt prowadzić swoje przedsiębiorstwa".**

Zagłębie, ta ziemia Judyma, zroszona potem i krwią robotnika polskiego w obronie najszczytniejszych haseł wolności człowieka i prawa do bytu narodu, stała się od dawna terenem penetracji obcego kapitału, który nie zawsze dostrzegał tu Polaków i prawych dziedziców tej ziemi.

Tak było dawniej. Ale od 20 lat stosunek ten powinien był ulec radykalnej zmianie. I musi ulec. Jesteśmy tu gospodarzami i o nasze względy trzeba zabiegać. Tę prawdę, popartą autorytetem szefa Rządu zrozumieć muszą ci, dla których Polska zdaje się być jeszcze krajem robienia tylko dobrych interesów.

Chcąc w Polsce pracować i bogacić się, trzeba też wziąć udział w życiu kraju, w jego kłopotach i radościach, a nadewszystko szanować przepisy i zarządzenia władz, będące fundamentem życia zbiorowego.

Surowe uwagi premiera Sławoj-Składkowskiego przyszły w porę i znajdą niewątpliwie szeroki oddźwięk.

My tu w Zagłębiu doceniamy je może najlepiej...

Lucjan Horski.



Po inspekcji p. premiera w woj. Kieleckim

Kto utrudnia pracę kulturalną rządowi w kraju

PAT komunikuje urzędowo:

Minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj Składkowski wystosował dn. 24 czerwca b. r. do wszystkich wojewodów okólnik treści następującej:

W wyniku mojej inspekcji województwa Kieleckiego z dn. 23 czerwca 1938 r. komunikuję i zarządzam co następuje:

Konsekwentna walka, którą rozpoczęliśmy przed kilku laty pod hasłem podniesienia estetycznego i zdrowotnego stanu wsi i miast, dała już niewątpliwe wyniki.

Pomoc w tej sprawie okazała nam zarówno prasa, jak szereg instytucji i osób prywatnych.

Wszelkiego rodzaju niedociągnięcia ze strony administracji w tym zakresie karałem i będę karał w sposób bezwzględny.

W dniu wczorajszym zmuszony byłem zwolnić z zajmowanego stanowiska starostę olkuskiego, a starosta miechowski ulegnie temu samemu losowi, o ile w ciągu dwóch tygodni nie uzupełni krzyczących braków w swojej pracy.

Stwierdzić tu muszę, że największy opór w naszej kulturalnej pracy spotkaliśmy nie ze strony ludzi ciemnych i ubogich, a ze strony części przedstawicieli wielkiego przemysłu, w szczególności obcego pochodzenia.

Jeszcze w czasach zaborczych wybudowali oni olbrzymie płoty i wysokie mury, wysypane u szczytu szkłem tłuczonym — wszystko to celem izolacji od obcego im społeczeństwa miejscowego, do którego w większości nie mieli i nie chcieli mieć zaufania.

W ciągu 20 lat istnienia niepodległej Polski było dosyć czasu, by zorientować się, że tego rodzaju bezceremonialne odgradzanie się od społeczeństwa miast polskich, w których panowie ci mają szczęście i zaszczyt prowadzić swoje przedsiębiorstwa, jest obecnie zupełnie nie na czasie.

W roku obecnym, gdy od trzech miesięcy prowadzimy akcję znoszenia w miastach wszystkiego co szpeci, tamuje dopływ światła, słońca i powietrza — właśnie te mury i parkany wielkiego przemysłu okazały się najbardziej nieustępliwe i oporne w naszej akcji, mającej na celu dobro i zdrowie ogółu.

Gdyby zarządzenia miejscowych pp. starostów nie osiągnęły zamierzonego celu, oświadczam, co następuje:

Ostrzegam po raz ostatni opornych przemysłowców, że obowiązkiem ich jest zniesienie, przynajmniej od strony ulic miejskich, szpecących parkanów i murów i zastąpienie ich estetycznymi sztachetami, lub siatkami. Specjalnie wrażliwi na natarczywość wzroku miejscowej ludności mogą prócz tego zasadzić żywopłoty.

Motywy:

1) Konieczność przewiewu w miastach ze względu na wymogi obrony przeciwgazowej,

2) zapewnienie świeżego powietrza, światła, słońca i zieleni dla osiedli,

3) przytoczone momenty natury moralnej, które nie wymagają uzasadnienia.

Dopilnowanie wykonania tych wymagań polecam pp. wojewodom jeszcze w obecnym sezonie budowlanym.

Nazwiska opornych proszę, po wyczerpaniu środków, będących w dyspozycji pp. wojewodów przedkładać do mej dyspozycji.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI
minister.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

26 Czerwiec — **Niedziela**

Jana i Pawła

Słowiańskie: Rozmysława

Słońca wsch. 3.15, zach. 20.1

Księżyca wsch 1.52, zach 18,25

HISTORIA PODAJE:

1295 Koronacja Przemysława II w Gnieźnie

1579 St. Batory wypowiada wojnę Moskwie.

1812 Akt Sejmu Ks. Warszawskiego o woli narodu do niepodległości.

1862 Rozwiązanie Szkoły Podchorążych.

PRZYSŁOWIA:

Czerwiec, gdy chłodem i wodą szafuje,
Zwykle rok cały popsuje.

ZŁOTE MYŚLI

Piękniej jest zwyciężać nieprzyjaciela cnotą i dobrocią, niż bronią.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Więzień z Sing Sing".

EDEN: „Zatańczymy".

PATRIA: I „Na drapaczu chmur", II „Oddział śmiałych".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę o godz. 16.30 ukaże się po raz drugi doskonała, pełna humoru, pięknych melodii i wdzięku operetka pt. „GEJSZA" w wykonaniu zespołu Teatru Wielkiego z Poznania. Udział biorą czołowe siły opery poznańskiej: pp. Zofia Fedyczkowska, Jadwiga Fontanówna, Radzisław Peter, Józef Sendecki i in. w składzie 35 osób wraz z baletem i orkiestrą. Efektowne tańce układu baletmistrza Maksymiliana Statkiewicza oraz własne dekoracje i kostiumy podnoszą wartość artystyczną tej przemiłej operetki. „Gejsza" cieszy się olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach, dzięki starannej wystawie i koncertowej grze artystów. Ceny miejsc od 75 gr do zł 4. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

—oOo—

× **OBOZY LETNIE DLA CZŁONKIŃ ORGANIZACJI PWK W DĄBROWIE** odbędą się w Istebnej. Opłata 2 zł i 2.50 oraz w Pierwoszynie nad morzem zł 3.50 dziennie. Przejazd za zniżką 75 proc. Zgłoszenia przyjmuje zarząd organizacji.

× **ZARZĄD KOŁA PRZYJACIÓŁ PRZY 8 ZDH W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków i sympatyków, iż w dniu 3 lipca rb. urządza wycieczkę do Ojcowa. Koszt przejazdu tam i z powrotem wynosi zł 2.60. Zbiórka o godz. 8.30 rano, wyjazd godz. 4 z ul. Okrzei 56 (nowa szkoła). Zapisy przyjmują do dnia 1 lipca: lokal Koła Przyjaciół przy ul. Okrzei 5 we wtorki i piątki od godz. 19 do 21; p. Piotr Dobrek, Wapienna 1 (sklep), p. Kaniewski, kiosk ul. Ciepła.

Swięto pułkowe pułku Ziemi Będzińskiej

Piękna uroczystość w Będzinie

Pułk piechoty Ziemi Będzińskiej stacjonowany obecnie w Tarnowskich Górach obchodzi swe święto.

Wczoraj z tej racji odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele w Tarnowskich Górach oraz w kościele parafialnym w Będzinie.

Na uroczystości w Będzinie przybył **batalion pułku z podpułk. Sosabowskim** oraz orkiestrą katowickiego pułku piechoty.

Nabożeństwo w kościele parafialnym w Będzinie odprawił ks. **proboszcz Zawadzki.** Oprócz wojska na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych z p. **starostą Boxą,** prezydent Sosnowca **poseł J. Kaczkowski,** prezydent Dąbrowy **p. Trzęsimiech,** wiceprezydent Będzina **p. Goc,** burmistrz Czeladzi **p. Brudnicki,** sekretarz Wydziału powiatowego **p. Fr. Nowara** i in., poczty sztandarowe Zw. legionistów, Zw. peowiaków Zw. inwalidów, Zw. rezerwistów i tramwajarzy oraz grupa „jedenastaków", z **p. M. Kopczyńskim** założycieli pułku.

Po nabożeństwie batalion przymaszerował przed pomnik poległych żołnierzy pułku, gdzie złożono wieńce. Kolejno składali wieńce: **przedstawiciele będzińskiego p. a. l u, pułku Ziemi Będzińskiej p. starosta Boxa** w imieniu starostwa, **p. Fr. Nowara** w imieniu Wydziału powiatowego, **p. Kopczyńsk** wiązankę kwiecia od Koła „jedenastaków", **prezydent Kaczkowski,** wiceprezydent **Goc,** prez. **Trzęsimiech,** burmistrz **Brudnicki** i in.

Podczas składania wieńców orkiestra grała Hymn Narodowy.

Po złożeniu wieńców ppułk. Sosabowski w otoczeniu p. starosty Boxy, ks. kapelana Zawadzkiego i prezydentów miast przyjął defiladę wojska oraz tramwajarzy.

W takt marsza przedefilowały dziarsko w pełnym rynsztunku kompanie piechoty, budząc swą postawą entuzjazm wśród licznie zgromadzonej publiczności.

Po defiladzie wojsko odjechało do swej siedziby specjalnym pociągiem.

Wieczorem o godz .18.30 odbył się w Tarnowskich Górach capstrzyk, zaś o godz. 20.30 apel poległych na placu przed dworcem kolejowym.

Dzisiejsze uroczystości rozpoczną się w Tarnowskich Górach pobudką o godz. 6 rano; o godz. 9.30 odprawiona zostanie msza św. polowa przed dworcem. Po mszy św. nastąpi przekazanie pułkowi sprzętu wojskowego, a następnie dekoracja odznaką pułkową i defilada.

Po śniadaniu w świetlicy pułkowej i wspólnym obiedzie żołnierskim odbędzie się o godz. 15 zebranie „jedenastaków", wieczorem zaś zabawa żołnierska na placu przed dworcem oraz o godz. 22 raut w oficerskim kasynie.

Gospodarzem wczorajszej pięknej uroczystości w Będzinie był komendant powiatowy O. N. **kpt. Nowakowski.**



SZLACHTA ZAGRODOWA U NACZELNEGO WODZA

Odbywająca wycieczkę krajoznawczą po Polsce młodzież szlachty zagrodowej z województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w liczbie przeszło 500 osób złożyła hołd Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi. Na zdjęciu Marszałek wśród młodzieży szlachty zagrodowej z Małopolski Wschodniej

Kiedy świadczenia ubezp.

PODLEGAJĄ ZAJĘCIU

Zgodnie z obowiązującymi przepisami roszczenia osób, uprawnionych do świadczeń pieniężnych na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, mogą być zajęte administracyjnie i sądownie w następujących przypadkach:

1) na pokrycie zaliczek udzielonych dobrowolnie przez pracodawcę po powstaniu uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych, a przed rozpoczęciem ich wypłaty;

2) na pokrycie wydatków poniesionych przez związki komunalne z tytułu ustawy o opiece społecznej, o ile przy uskutecznianiu tych wydatków zostrzeżono ich zwrot;

3) na zaspokojenie roszczeń alimentarnych.

Wysokość zajęcia wynosi dla należności pracodawców i gmin jedna piąta, a dla roszczeń alimentarnych 2 piąte przypadających do wypłaty świadczeń.

Swięto patronalne KSM

W SOSNOWCU

W dniu 26 bm. tj. dzisiaj przypada święto patrona KS Mężów. Uroczystość ta rokrocznie obchodzona jest w miejscowym oddziale. Dzień ten to jak gdyby przegląd wyrobienia organizacyjnego członków i porównanie z latami ubiegłymi. Wczoraj członkowie oddziału przystąpili do spowiedzi św.

Program uroczystości w niedzielę przedstawia się następująco: o godz. 8 rano msza św. w intencji oddziału, na którą powinni przybyć wszyscy członkowie. W czasie mszy św. odbędzie się wspólna komunia św. O godz. 17 w lokalu własnym odbędzie się zebranie członkowskie z udziałem zaproszonych gości.

Kierownictwo oddziału zaprasza wszystkie pokrewne i stojące na gruncie katolickim organizacje do wzięcia udziału w mszy św. o godz. 8 ze sztandarami, aby swą obecnością przyczyniły się do uświetnienia uroczystości patronalnej K. S. Mężów.

Transmisja przemówienia

GEN. SKWARCZYŃSKIEGO Z ZEBRANIA ROBOTNICZEGO OZN W SOSNOWCU

Dzisiaj w niedzielę 26 bm. odbędzie się w Sosnowcu wielkie zebranie robotnicze Obozu Zjednoczenia Narodowego z terenu Zagłębia Dąbrowskiego. W zebraniu weźmie udział szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński.

Gen. Skwarczyński wygłosi przemówienie, które wraz z fragmentami zebrania transmitowane zostanie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 10.45 tegoż dnia.

W zebraniu weźmie również udział przewodniczący Wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych poseł L. Tomaszkiewicz.

NA FALI DNIA

PORZĄDEK MUSI BYĆ

Zarzadzenie w sprawie doprowadzenia do porządku domów i parkanów niechętnie zostało przyjęte przez niektórych przemysłowców sosnowieckich. Wynikły z tego przykre konsekwencje ale... skuteczne.

Okazuje się, że aby przekonać niektórych ludzi, w których głos krwi domaga się mocnej ręki a nie perswazji — trzeba stosować tę mocną rękę. I dopiero wówczas czują się obywatelami, uznającymi władzę. A przedtem tylko narzekali na... nieporządki.

Porządek musi być, albo jak się to mówi z polska po niemiecku „ordnung musi być".

NOWY KLUB

Onegdaj w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne „klubu demokratycznego". Jako organizator przybył p. Kapuściński ze Śląska, a prezesem wybrano... prof. Wyspiańskiego.

W dniu 1 maja prof. Wyspiański maszerował w pochodzie PPS. Nie wiadomo przeto, czy klub demokratyczny to ablegra PPS, i w ogóle co to będzie.

Na razie... prof. Wyspiański. A dalej... zobaczymy.

Wszyscy dajemy na FOM!

Zwraca uwagę brak nalepek „Dni Morskich" w oknach wystaw sklepowych i domach prywatnych. Należy sądzić, że nie wszyscy jeszcze zdążyli zaopatrzyć się w nalepki, które są do nabycia w lokalu Ligi Morskiej i Kolonialnej, Sosnowiec, ul. 3 Maja 22 m. 5.

Niewątpliwie w dniu 29 bm. nie będzie żadnego okna, ani wystawy sklepowej bez nalepki „Dni Morskich", bo przecież dochód z tych nalepek przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Wczoraj ukazał się afisz Komitetu „Dni Morskich". Treść jego winna stać się apelem społecznym, któremu posłuch stwierdzi niewątpliwie społeczeństwo udziałem masowym w centralnym dniu uroczystości morskich tj. w dniu 29 bm. oraz ofiarnością na Fundusz Obrony Morskiej podczas zbiórki ulicznej w dn. 26 bm. w Sosnowcu. Sosnowiec przoduje — ofiarności na ten Fundusz w całym Województwie Kieleckim; ten swój prymat ideowy utrzyma niewątpliwie i nadal.

Rada miejska

W BĘDZINIE

W dniu 30 bm. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie z następującym porządkiem dziennym: przyjęcie protokółu; zaciągnięcie bezprocentowej pożyczki w kwocie zł 6000 od T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. na budowę szkoły na Ksawerze (I-e uchwalenie); przyjęcie dotacji z Funduszu Pracy w kwocie zł 300.000 na wykonanie robót przy regulacji rzeki Cz. Przemszy (I-e uchwalenie); konwersja 6 proc. przymusowej pożyczki obligacyjnej m. Będzina z 1918 r. (I-e uchwalenie); przyjęcie do wiadomości reskryptu Urzędu wojewódzkiego kieleckiego w sprawie zatwierdzenia budżetu gminy m. Będzina na rok 1938-39; wolne wnioski.

W dniu 1 lipca rb. o ogdz. 19 odbędzie się drugie posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: zaciągnięcie bezprocentowej pożyczki w kwocie zł 6000 od T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. na budowę szkoły na Ksawerze (II-e uchwalenia); przyjęcie dotacji z Funduszu Pracy w kwocie zł 300.000 na wykonanie robót przy regulacji rzeki Cz. Przemszy (II-e uchwalenie); konwersja 6 proc. przymusowej pożyczki obligacyjnej m. Będzina z 1918 r. (II-e uchwalenie); wolne wnioski.

× **ZWIĄZEK POW PLACÓWKA SOSNOWIEC** organizuje dla swych członków z rodzinami wycieczkę do rozgłośni katowickiej w dniu 29 bm. Zapisy przyjmuje Placówka w poniedziałek i wtorek w godz. od 20 do 21.

× **KURS SZYBOWCOWY LOPP.** Koło szybowcowe przy kole LOPP w Niemcach w pierwszej połowie lipca rb. organizuje w okolicy Strzemieszyc kurs szybowcowy podkategorii „A". Informacje i zapisy kandydatów w wieku od lat 16 przyjmują zarządy miejscowych kół LOPP oraz we wtorki i piątki koło LOPP w Niemcach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego w godz. od 18 do 20. Ze względu na konieczność wstępnego badania lekarskiego wskazane jest wcześniejsze zgłaszanie kandydatów.

× **OGNISKO HARCERSKIE W BĘDZINIE** Dzisiaj o godz. 19 na Górze Zamkowej w Będzinie harcerze urządzają ognisko z okazji Święta Morza.

Wyjazd na kolonie letnie

DZIECI Z BĘDZINA

Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie urządza kolonie dla dzieci w Okradzonowie. Wyjazd chłopców nastąpi w dniu 28 bm. we wtorek o godz. 6.24 ze stacji Będzin Miasto.

Dzieci wyjeżdżające na kolonie mają dostarczyć swe bagaże w przeddzień wyjazdu dnia 27 bm w godzinach między 8 a 12 w południe do domu „Piasta" przy ul. Małachowskiego.

Podziękowanie

Pragnąc dać wyraz swej wdzięczności składają gorące podziękowanie: Zarządowi Oddziału PCK w Sosnowcu, w szczególności V. Prezesowi p. Drowi B. Niepielskiemu za zorganizowanie kursu przeszkoleniowego pielęgniarskiego, pp. Wykładowcom: Drowi B. Budzyńskiemu, Drowi W. Bentkowskiemu, prof. A. Bagińskiej, Drowi M. Buchaczowi, Drowi J. Ficenesowi, Drowi Hanaszowi, Z. Hessowi, Drowi Kubackiemu, Mgr Kokoszce, M. Łukaszewiczowi, L. Makulance, Drowi M. Molickiemu, L. Neyowej, Mgr Pacynie, H. Smosarskiej, Drowi T. Sokołowskiemu, Drowi F. Sztuce, Dr M. Trawińskiemu, Drowi Trampczyńskiemu, Drowi Trznadlowi, Drowi W. Witkowskiemu za gorliwą i sumienną pracę przygotowawczą do egzaminu państwowego, p. Drowi Sztuce za przeprowadzenie z pełnym poświęceniem ćwiczeń laboratoryjnych, p. H. Kozierowskiej, kierowniczce kursu za pełną poświęcenia opiekę nad kursem tak w czasie wykładów, jak ćwiczeń praktycznych i egzaminu, oraz p. H. Mleczkównie sekretarce PCK słuchacze kursu przeszkoleniowego pielęgniarskiego.

B. ochotnicy Armii Pol.

Z LAT 1914—1921 JADĄ DO GDYNI

Tegoroczny ogólnopolski koleżeński zjazd b. ochotników armii polskiej w Święto Ochotnika odbędzie się w Gdyni w dniach 14 i 15 sierpnia.

Z tej okazji zarząd Związku w Sosnowcu organizuje pociąg popularny. Cena biletu z Sosnowca i z powrotem wraz z kosztami organizacyjnymi itp. wyniesie ok. zł 17.60. Tańsze noclegi i obiady oraz zwiedzanie Gdyni i okolic — zapewnione. Organizacja na miejscu spoczywa w rękach sprężystego oddziału Związku w Gdyni. Do uzyskania pociągu popularnego konieczna jest liczba 500 osób.

Zarząd wzywa przeto wszystkich członków zrzeszonych w oddziałach i placówkach związkowych z powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego, Olkuskiego i Sosnowiec-Miasto i ich rodziny oraz zaprasza niezrzeszonych i sympatyków tej organizacji, aby wzięli liczny udział w tym zjeździe i wycieczce.

Zapisy przyjmuje już sekretariat oddziału w Sosnowcu Dom Społeczny, ul. Żytnia 10, pokój nr 17: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20, telefon 61-408.

Zarząd Związku b. O. A. P
oddział Sosnowiec.

Jedziemy na letnisko

Nie można sobie dziś wyobrazić wyjazdu z rodziną na letnisko bez aparatu fotograficznego.

Aparatem w cenie już od 10 zł może każdy robić piękne pamiątkowe zdjęcia. Wystarczy tylko nacisnąć migawkę i zdjęcie gotowe.

Resztę tj. wywołanie filmu, zrobienie dobrych odbitek, powiększeń lub wykolorowanie itp. powierza się firmie FOTO-LAZAR, która ku zadowoleniu amatorów-fotografów wszystkie te czynności fachowo wykonuje.

Zakład FOTO-LAZAR (Sosnowiec, Piłsudskiego 14, tel. 61-061) bezpłatnie doradzi w jaki aparat należy zaopatrzyć się przed wyjazdem na letnisko. 3000

Memoriał techników

Naczelna Organizacja Stowarzyszeń Techników R. P. złożyła Premierowi oraz Ministrowi Komunikacji memoriał w sprawie polityki uposażeniowej na P. K. P., w wyniku której ... obecnie ... zachowywać poważny odpływ sił technicznych z kolejnictwa.

Jako jedną z przyczyn ubytku techników w kolejnictwie, N.O.S.T. wskazuje wadliwie skonstruowaną skalę wynagrodzeń, określającą za jednakową pracę różne wynagrodzenia.

W ostatnim czasie przyznano niektórym kategoriom pracowników dodatki, przekraczające niejednokrotnie wynagrodzenie techników.

Ponadto Naczelna Organizacja Stowarzyszeń Techników występuje o przyjmowanie na stanowiska techniczne osób z wykształceniem technicznym, nowelizację przepisów Nr. A. 5 i zastosowanie do techników w całej pełni rozp. Rady Ministrów z dnia 4. I. 1934 r.

Nowy oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej

C G Schön w Sosnowcu

W dniu 25 bm. odbyło się w obrębie Zakładów Przemysłowych Sp. Akc. C.G. Schön w Sosnowcu zebranie organizacyjne Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej z udziałem całej załogi fabrycznej. Po przemówieniu prezesa Obwodu p. dr. K. Kucharskiego oraz delegata robotników p. Antoniego Krawczyka — zebrani jednomyślnie uchwalili utworzyć wśród siebie Oddział LM. iK.

Utworzenie Oddziału w okresie „Dni Morskich" jest jednym z wielu powszechnych przejawów obywatelskiego zrozumienia przez świat pracy znaczenia morza oraz zagadnień z nim związanych i ich ścisłej łączności z mocarstwowym rozwojem naszego Państwa.

Deklaracja ideowa świata pracy wypowiedziana przez ich delegata p. Antoniego Krawczyka oraz solidarność obywatelska całości załogi Zakładów Przemysłowych C. G. Schön, to dokument publiczny zawierający chlubne świadectwo dojrzałości politycznej i serdecznej więzi świata pracy z wielkimi hasłami społeczno-państwowymi.

Przez utworzenie Oddziału LMK — C. G. Schön zwiększają się szeregi tej organizacji o nowych 900 świadomych swoich praw obywatelskich i służbie społecznej i państwowej bezwzględnie oddanych pełnowartościowych członków obywateli.

Nie ujmując w niczym postawie ideowej całej załogi fabrycznej C. G. Schön należy wyrazić publiczne uznanie pionierom idei morskiej na tym terenie w osobach: pp. dyr. Kromera, p. Stanisława Kasprzyka, Marii Waluwnie, Antoniemu Krawczykowi i Stanisławowi Psonce.

Nowemu Oddziałowi LMK życzymy serdecznie jak najowocniejszych wyników w pracy dla rozbudowy mocarstwowości Polski morskiej i zamorskiej.

WIANKI W NIWCE

Program obchodu „Dnia Morza"

W dniach 28 i 29 bm. dorocznym zwyczajem w Niwce uroczyście obchodzony będzie „Dzień Morza", połączony z „wiankami". Program tego obchodu przewiduje w dniu 28 bm. (wtorek) o godz. 16.30 zbiórkę wszystkich organizacyj przed kopcem Kościuszki, o godz. 19— sygnały syren i hejnał, o godz. 19.10 pochód przez ulice Niwki i Modrzejowa.

Właściwa uroczystość odbędzie się w środę dnia 29 bm.

O godz. 10.30 — zbiórka wszystkich organizacyj przy kopcu Kościuszki i wymarsz do kościoła; godz. 11 — msza św., po nabożeństwie pochód na kopiec Kościuszki i wysłuchanie przemówienia delegata LMK inż. Łopuszańskiego. (Komendę nad formowaniem i prowadzeniem pochodu przyjmują pp. Grajnert i Zając).

ZABAWA LUDOWA

O godz. 14 rozpocznie się na stadionie PMS w Niwce zabawa ludowa.

Od godz. 15—16.30 — wyścigi kajakami dwuosobowymi na Białej Przemszy, organizują harcerze; godz. 16.30 — mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl B: KS Zw. Strzelecki — Makabi; godz. 19—20.30 — wyścig rowerowy na szybkość, żółwi; bieg na 1600 mtr pieszy; wyścig w workach; organizacją i sędziowaniem w zawodach zajęli się pp. Zając, Szejn i Baran. Badanie zawodników dr Kozarski. Do zawodów ma prawo stanąć każdy kto uprzednio zgłosi się do badania lekarskiego i zapisze u jednego z sędziów.

Jako nagrody sędziowie rozdadzą niezwłocznie po rozegraniu: za wyścig kajakami 2 zegarki, 2 kostiumy kąpielowe i 2 scyzoryki; za wygrany mecz — piłka nożna (meczówka); wyścig rowerowy — lampa karbidowa; wyścig żółwi — lampa elektryczna; bieg na 1600 m — sportowy zegarek na rękę, a wyścig w workach 15 nagród w postaci torebek z cukierkami.

SCENA NA RZECE PRZEMSZY

Godz. 21 — dyrekcję na scenie obejmie p. Bonsze: ćwiczenia gimn. T-wa Sokół w Niwce; korowód sceniczny T-wa młodzieży katolickiej; chór górniczy kop. Niwka odśpiewa trzy pieśni; obrazek sceniczny T-wa muz. dram. Lutnia; scena z Nocy Świętojańskiej — T-wo Muz Dram. Lutnia i chór kościelny.

KONKURS WIANKÓW

W konkursie wianków może brać udział każda organizacja za uprzednim zgłoszeniem się w Komitecie zabawy kop. Niwka. Wyznaczono nagrody za najpiękniejsze wianki: I — 40 zł, II — 30 zł, III — 20 zł i IV — 10 zł. Sąd konkursowy stanowią: ks. prałat Fr. Goła, inż. J. Stefański, inż. M. Eysymontt, Z. Duś, Tyżko i Sz. Stuła.

Po wiankach popisy straży ogniowej, puszczanie ogni sztucznych, tęczowe wodotryski itp.

Podczas zabawy grać będzie orkiestra górnicza kop. Niwka. Na stadionie urządzono salę do tańca, na której gra orkiestra symfoniczna. Bufet we własnym zarządzie. Wejście dla dorosłych 20 gr, dla uczącej się młodzieży i dzieci 10 gr.

W sprawie budowy

ODCINKA KOLEJOWEGO GRODZIEC — ANDALUZJA

W związku z wystąpieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu do Ministerstwa Komunikacji w sprawie budowy odcinka kolejowego Grodziec — Andaluzja i przemianowania st. Grodziec na stację taryfową (p. B I. Nr 3 (144) str. 50) Ministerstwo zadecydowało wykonanie tej budowy przez połączenie st. Brzeziny Śl. ze st. Ząbkowice linią tranzytową, która powstała by drogą przedłużenia istniejącej bocznicy Ząbkowice — Grodziec do st. Brzeziny Śląskie. Zrealizowanie tego projektu zostało jednak odroczone na pewien czas z uwagi na konieczność wykonania linii magistralnych, łączących centralne województwa z południowymi oraz rozbudowy węzłów kolejowych.

Co się tyczy przemianowania st. Grodziec na stację taryfową, Ministerstwo powiadomiło, iż nastąpi ono w niedługim czasie.

Przesyłki drobnicowe

PRZEZ ZAGÓRZE

Na prośbę jednego z towarzystw górniczo-hutniczych, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu wystąpiła do Ministerstwa komunikacji o zezwolenie st. Zagórze Dąbrowskie na przyjmowanie do przewozu ładunków drobnicowych analogicznie jak to ma miejsce z przesyłkami całowagonowymi.

Momentem przemawiającym za tym wystąpieniem było przyznanie tego uprawnienia niektórym stacjom przemysłowym w Małopolsce oraz wzgląd na trudności, na jakie napotyka wspomniane towarzystwo przy odbiorze i wysyłce drobnicy, wymagającej do załadunku specjalnych urządzeń.

BACZNOŚĆ, MARYNARZE REZERWY! W dniu 29 bm. o godz. 8 rano w Związku Marynarzy Rezerwy, ul. Dietlowska 9 zbiórka w mundurach. Zaznacza się, że jest obowiązkiem każdego marynarza wziąć udział w powyższym dniu w uroczystości obchodu święta Morza. Zarząd sprowadził emblematy i guziki marynarskie, które można nabyć u skarbnika.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Wydział śledczy pp. w Sosnowcu zatrzymał niejakiego terenie. Berga przesłano pod eskortą policji bielską za dokonanie oszustw na tamtejszym terenie. Berge przesłano pod eskortą policji do dyspozycji komisariatu pp. w Bielsku

Trup w lesie na furmance

Ponura tajemnica zaginięcia rolnika z Koziegłówek

Jak w swoim czasie donosiliśmy ,zaginął w tajemniczych okolicznościach rolnik Józef Zasadzin z Koziegłówek (pow. zawierciański), który wyjechał na kop. „Radzionków" na Śląsku po węgiel, zabierając z sobą 40 zł.

Policja śląska, do której zwrócił się brat zaginionego ks. Zasadzin, dowiedziała się, że Zasadzin zbłądził i przekroczył granicę niemiecką, gdzie osadzono go w areszcie, zaś konie zarekwirowano do robót rolnych.

Od tej pory o zaginionym rolniku nie było żadnych wiadomości.

Dopiero w piątek po południu robotnicy leśni Jan Kościelny i Jan Nowak z Żyglinka (pow. trnogórski) znaleźli na pograniczu powiatu tarnogórskiego i lublinieckego w lasach księcia Donnersmarcka po lewej stronie szosy wojewódzkiej około 200 mtr w głąb lasu w gąszczu, parokonny wóz z tabliczką „Józef Zasadzin z Koziegłówek", a w wozie zwłoki mężczyzny w kompletnym rozkładzie. Konie również były martwe i przypuszczalnie zdechły z głodu.

Na miejsce przybył prok. Lisiecki z Tarnowskich Gór, który wydał zarządzenie przeprowadzenia sekcji zwłok. Trupa zabezpieczono do dyspozycji komisji sądowo - lekarskiej. Z uwagi na miejsce, w jakim znaleziono wóz Zasadzina i brak pieniędzy, jakie Zasadzin przy sobie posiadał, jest rzeczą możliwą, że dokonano na jego osobie mordu rabunkowego. Zbrodniarz po dokonaniu zbrodni brał widocznie Zasadzina i ukrył wóz z zwłokami w głębi lasu, chcąc w ten sposób opóźnić chwilę odnalezienia zwłok i wykrycia mordu. Zasadzin wyjechał z domu przed 17 dniami. Rodzinę jego już powiadomiono i wezwano do przybycia dla zidentyfikowania zwłok.

Otwarcie cukierni

„POLONIA"

Wczoraj przed południem ks. wikary Kiwacz dokonał poświęcenia nowo otwartej cukierni „Polonia" przy ul. Pierackiego w Sosnowcu. W uroczystości wzięło udział szereg zaproszonych osób, na czele z p. starostą grodzkim Walewskim.

Nowo otwarta cukiernia, założona przez przybyłych z Bydgoszczy fachowców cukierników czyni bardzo sympatyczne wrażenie. Wypełni ona pewną lukę, która istniała dotychczas, a mianowicie ciastkową. Sosnowiec, niestety, nie miał dotychczas dobrych ciastek, tak że niektóre kawiarnie sprowadzają je z Warszawy i Lwowa. Otóż wyroby „Polonii" są tak dobre, iż w niczym nie ustępują najlepszym wyrobom warszawskim.

Sam lokal jest widny, miły, gustownie urządzony, meble wyściełane.

Właścicielom cukierni życzymy powodzenia.

—oOo—

Kursy wysokogórskie

TATERNICKIE

Oddział PTT Zagłębia urządza w sezonie letnim kilkudniowe kursy wysokogórskie — taternickie obejmujące: poznanie Tatr, sposoby chodzenia i wspinania po skałach i śniegu, technikę ubezpieczenia liną, pogadanki z zakresu turystyki, higieny, ochrony przyrody itp.

Terminy do wyboru: 7.7 — 13.8 i 24.8—31.8. Opłata za całkowity kurs łatwiejszy wynosi 10 zł (3 dni 5 zł), za trudniejszy 20 zł (3 dni 20 zł) Sprzęt taternicki (liny, haki itp.) uczestnicy otrzymają bezpłatnie — wyżywienie na koszt własny.

Program kursów: A łatwiejszy: 1 dzień — zbiórka na dworcu PTT w Zakopanem o godz. 9 — Dol. Kościeliska — H. Pyszna (lub Chochołowska); 2 dzień — graniami Tatr Zach.— Bystra (2250 m) — Czerw. W. — Kasprowy — Hala Gąsienicowa); 3 dzień — Świnica — Kozi W (z użyciem liny przez grań Zamarłej Turni); 4 dzień — Krzyżne — Wołoszyn granią — Roztoka; 5 dzień (Pięć Stawów Pol.)— Morskie Oko; 6 dzień Mnich (i Zadni Mnich); 7 dzień — Mięguszowiecki Szczyt (2437 m) lub powrót do Zakopanego.

B trudniejszy: 1 dzień — zbiórka w dworcu PTT w Zakopanem o godz. 9 i ćwiczenia na Hali Gąsienicowej; Granaty — „Orlą percią" po Krzyżne); grań Kościelca; grań Fajek i Czarnych Ścianek; Kozia Przełęcz — Dolina Pusta — Zmarzła przełęcz od południa; Przełęcz w Miedzianem — Mnich; grań Mięguszowieckich Szczytów.

—oOo—

✕ NADZWYCZAJNE ZEBRANIE — DRUKARZY Z ZAGŁĘBIA DĄBR. — Dziś, dn. 26 bm. o godz. 11 w lokalu własnym w Sosnowcu, ul. Stara 2a, odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich drukarzy z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, tak stowarzyszonych, jak i nie stowarzyszonych. Drukarze stawcie się licznie i punktualnie, sprawy bardzo ważne. — Zarząd.

✕ CZYJA KLACZ? Na drodze między Sielcem a Zagórzem zatrzymano błąkającą się klacz kasztankę niewiadomego właściciela. Zabłąkana klacz znajduje się u Józefa Honika w Dąbrowie, przy ulicy Konopnickiej 30.

PROGRAM RADIOWY

ZE STOLICY ZIELONEGO PODHALA AUDYCJA REGIONALNA Z UDZIAŁEM ADY SARI

Niedziela, dnia 26 bm. przyniesie radiosłuchaczom program regionalny z Nowego Sącza. Transmisja ze stolicy zielonego Podhala rozpocznie się nabożeństwem z Kollegiaty miejscowej o godz. 9,15, w czasie którego kazanie wygłosi ks. prof. Henryk Weryński. Następnie nadany zostanie ciekawy reportaż z wieży ratusza miejscowego, przeprowadzony w formie dialogu przez sprawozdawcę Eugeniusza Pawłowskiego z mejscowym gazdą podhalańskim Marianem Mikutą. Obserwując miasto z wysokiej wieży będzie mógł sprawozdawca, jak z lotu ptaka, opisać radiosłuchaczom piękno Nowego Sącza. Zarówno w tym reportażu, jak i w koncercie rozrywkowym nadanym w ramach porannej transmisji regionalnej, poznają słuchacze folklor podhalański w jego pięknych tradycjach i strojach, legendach, muzyce i pieśni. Wykonawcami będą miejscowe chóry i kapela oraz chóry strzeleckie i orkiestra K. P. W.

Niewątpliwie wielką atrakcją transmisji z Nowego Sącza będzie gościnny występ solowy Ady Sari.

O godz. 13,15 „muzyka obiadowa" nadana zostanie również z Nowego Sącza w wykonaniu sił miejscowych. O godz. 15 w ramach „audycji dla wsi" zaplanowana została w programie jeszcze jedna transmisja regionalna z Nowego Sącza p. t. „Na zielonym Podhalu".

Transmisje niedzielne pozwolą słuchaczom poznać Podhale od strony jego bogactw gospodarczych, walorów turystycznych i barwy regionalnej.

KSIĄŻKI MOJEGO DZIECIŃSTWA ZYGMUNT KISIELEWSKI PRZED MIKROFONEM

Dnia 26 bm. o godz. 13 zabierze głos przed mikrofonem Zygmunt Kisielewski, autor „Dni listopadowych", „Margrabiego" oraz innych licznych powieści i nowel. Zygmunt Kisielewski będzie mówił o książkach, które w dzieciństwie wywarły wpływ na jego psychikę. Jest to trzeci odczyt z cyklu szkiców literackich, poświęcony temu tematowi. Literatura wywiera niewątpliwie olbrzymi wpływ na kształtowanie się psychiki człowieka w latach dziecięcych i młodzieńczych. Tym ciekawsze będą tu zwierzenia ludzi, którzy sami później poświęcili się literaturze. Słuchacze radia mają obecnie sposobność usłyszeć wypowiedzi znakomitych pisarzy.

NIEDZIELA, 26 VI. 1938 R.

6,15 Audycja poranna, płyty — 7,20 Koncert poranny w wykonaniu reprezentacyjnej orkiestry K. P. W. — 8,35 Ogrodnik śląski: Róża królowa kwiatów", pogadanka — 9,05 „Co to jest poradnictwo zawodowe?", pogadanka — 9,15 Nowy Sącz — stolica Zielonego Podhala — 11,45 „Co słychać na Śląsku"? — 11,57 Sygnał czasu — 12,08 Poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry P. R. — 13,00 „Książki mojego dzieciństwa", szkic literacki Zygmunta Kisielewskiego — 13,15 Muzyka obiadowa z Nowego Sącza — 15,00 Audycja dla wsi — 16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Zaczarowany kurant" słuchowisko Janusza Stępowskiego — 17,05 Muzyka 17,30 Tygodnik dźwiękowy — 18.00 Podwieczorek z „ogródka", transmisja z restauracji „Pohulanka" we Lwowie — 19,50 Pogadanka aktualna — 20.05 Audycja regionalna w oprac. Stanisława Ligonia — 20,33 Wiadomości sportowe — 21,00 „Ta — joj" wesoła audycja — 21,40 Wiadomości sportowe — 22,00 Gaetano Donizetti: „Don Pasquale", opera (w skrócie).

Kolej: Zawiercie — Tarnowskie Góry

Program inwestycyjny PKP

Program inwestycyjny PKP na rok b. został zestawiony na wyższą sumę niż w latach poprzednich. W ramach tego programu przewidziane jest m. in. wykonanie następujących inwestycyj:

Dokończenie budowy łącznicy Szczakowa — Bukowno (dług. 12 km.) między liniami **Dęblin — Strzemieszyce i Katowice — Kraków**; przewidziane są dalsze roboty przy rozbudowie stacyj, a w szczególności stacji postojowej Gdynia, st. Kraków, st. Śniatyń—Załucze, st. Zakopane oraz przy rozwoju stacyj w Centralnym Okręgu Przemysłowym w kierunku zwiększenia ilości urządzeń ładunkowych i wydłużenia torów, co jest wywołane ożywieniem gospodarczym w związku z budową COP.

Oprócz robót, wykonywanych z funduszu inwestycyjnego PKP w roku bież. kontynuowane będą następujące roboty kolejowe, finansowane przez inne instytucje: budowa kolei **Częstochowa — Siemkowice** (dł. 48 km.) oraz roboty uzupełniające na linii **Herby Nowe — Gdynia**, kosztem Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego;

budowa kolei Zawiercie — Tarnowskie Góry dł. 40 km.) staraniem miasta Zawiercia.

Kronika Zawiercia

Walą się rudery

W ZAWIERCIU

W myśl ostatnich zarządzeń p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego, w Zawierciu celem doprowadzenia miasta do estetycznego wyglądu zburzono 13 domów. Do zburzenia pozostało jeszcze 36 domów.

✕ **NA SKUTEK NAPŁYWAJĄCYCH ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW DO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO** w Zawierciu, Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich uzyskał zgodę Kuratorium O.S.K. na otwarcie w nadchodzącym roku szkolnym drugiego oddziału I-ej klasy. W związku z powyższym podaje się do wiadomości zainteresowanych, że kancelaria szkoły przyjmuje wpisy w ciągu bm. oraz od 20 do 30 sierpnia.

✕ **MATURZYŚCI GIMNAZJUM KUPIECKIEGO.** W dniu 24 bm. odbył się egzamin końcowy w gimnazjum kupieckim Stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu pod przewodnictwem delegata Kuratorium Okręgu szkolnego krakowskiego dyr. Burdy. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymali: Baranowska Jadwiga, Biały Marian, Bielecki Janusz, Drążkiewicz Stanisław, Dryl Krystyna, Dulbińska Pelagia, Eksner Michalina, Janoska Czesława, Kidawka Janina, Majcherczyk Aniela, Makowska Janina, Mariański Stanisław, Micuła Bronisław, Molecki Ryszard, Mucha Henryk, Pytławski Władysław, Rodak Zdzisław, Rydzewska Halina, Sałata Jan, Simion Eugeniusz, Smentek Edward, Stajno Helena, Szajkowska Stanisława, Szymczak Lucjan, Walczak Zofia, Drożdż Janina, Miniszewska Halina. Uroczystość rozdania świadectw absolwentom szkoły odbędzie się w niedzielę 26 bm.

✕ **JEDNA OSOBA NA ZEBRANIU.** Na dzień 23 bm. wyznaczone było walne zebranie powiatowego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu. Na dziewięćdziesiąt wysłanych zaproszeń poza zarządem przybyła zaledwie jedna osoba. Zebranie nie odbyło się.

✕ **ŚWIĘTO MORZA W ZAWIERCIU.** Dziś tj. 26 bm. b. uroczyście obchodzone będzie w Zawierciu „Święto Morza". Główne uroczystości odbędą się w parku po południu.

✕ **ZEBRANIE RODZICIELLSKIE.** Staraniem kierownictwa Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej odbędzie się w dniu 27 bm. t.j.w poniedziałek o godz. 20 w sali Domu ludowego zebranie rodzicielskie. Kto szczerze interesuje się życiem młodzieży, niechaj przybędzie, aby wśród niej mile spędzić wieczór.

✕ **NA ZGROMADZENIE OZN W SOSNOWCU.** Na dzisiejsze wielkie zgromadzenie robotnicze organizowane przez obwód będziński OZN, które odbędzie się w Sosnowcu z udziałem szefa gen. Skwarczyńskiego, wyjeżdża wiele osób z Zawiercia.

✕ **ZJAZD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH.** Dziś w Zawierciu odbędzie się zjazd kół gospodyń wiejskich z całego powiatu Zawierciańskiego.

✕ **WALNE ZEBRANIE ZW. INWALIDÓW W.** W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 rano w „Domu inwalidy" odbędzie się walne doroczne zebranie Związku inwalidów wojennych w Zawierciu.

✕ **ZBIÓRKA ULICZNA.** W dniu 16 bm. Towarzystwo śpiewacze Lira w Zawierciu urządziło zbiórkę uliczną na powiększenie biblioteki. Zbiórka dała zł 195.85.

KRONIKA OLKUSZA

Uroczystości „Dni Morza"

W OLKUSZU

Uroczystości „Dni Morza" w Olkuszu rozpoczęto w dniu 23 bm. sygnałem syren o godz. 19, poczym hufiec reprezentacyjny LMK „Sztorm" oddał cześć banderze marynarki wojennej przy dźwiękach Hymnu państwowego.

Prezes obwodu powiatowego LMK, dr. Łapiński wygłosił na rynku przemówienie, wzywając do powszechnych świadczeń na rzecz marynarki wojennej.

Na placu Marszałka Piłsudskiego (rynek) wznosi się pięć wysokich masztów z flagami i orłami legionowymi, oraz emblematami Ligi.

Dla zrealizowania hasła: „Nie ma morza bez silnej floty wojennej, bez morza nie ma Polski", każdy obywatel olkuski powinien stać się członkiem LMK podczas „Dni Morza".

Druga burza

Z PIORUNAMI

Onegdaj nad częścią powiatu Olkuskiego przeszła ponownie burza z wyładowaniami ahmosferycznymi. Na szczęście nie poczyniła ona większych szkód w zasiewach.

Natomiast od uderzenia pioruna były dwa wypadki pożaru, pastwą którego padła stodoła, narzędzia rolnicze i dwa wieprze, wartości 400 zł. Antoniego Słabonia w Miłonkach, gm. Sułoszowa i dom Karola Borówki w Zadrożu, gm. Jangrot.

Wycieczka kolarzy

Z CAŁEJ POLSKI W OLKUSZU I OJCOWIE

Zorganizowana przez Polski Związek kolarzy w Warszawie ogólno-polska wycieczka kolarzy w dniach 26—29 bm., przejeżdżać będzie przez Olkusz w dniu 28 bm. około godz. 2 po poł. Po dwugodzinnym odpoczynku wycieczka uda się na zwiedzenie ruin zamku rabsztyńskiego poczym spowrotem przez Olkusz uda się do Ojcowa, gdzie nastąpi nocleg, a nazajutrz odjazd do Krakowa.

W wycieczce weźmie udział przeszło 200 kolarzy ze wszystkich stron Polski.

SPORT

ZEBRANIE KOLARZY UNII

Zarząd sekcji kolarskiej Unii zawiadamia swych członków, że w dniu 27 bm. o godz. 19 na stadionie odbędzie się zebranie sekcji. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym zarząd prosi o liczne przybycie.

KOLARZE UNII NA SZEŚCIODNIÓWCE W CHORZOWIE

KS Stadion Chorzów, jak corocznie, i w tym roku organizuje bieg kolarski t. zw. „sześciodniówkę". W imprezie tej biorą udział kolarze z całej Polski oraz kolarze niemieccy, jak bracia Leppich i in.

Z Unii startują: Krzysztofczyk, Kopczyński, Ociepka, Walaszek, Stopa.

Wyścig rozpoczyna się w dniu 28 bm. i trwać będzie do 3 lipca rb.

UKARANIE GRACZY

Wydział gier i dyscypliny ZOZPN w Sosnowcu ukarał następujących graczy: **Dyrdę Edwarda z CKS** dyskwalifikacją na 1 tydzień od 27 bm. do 3.7. wł. za niebezpieczną grę na zawodach w dniu 16 bm.; **Czaplę Mariana z CKS** dyskwalifikacją na 1 tydzień od 27 bm. do 3.7. za przewinienie jak wyżej; **Jeżowskiego Mariana z CKS** dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 27 bm. do 10.7. wł. za pogróżki względem sędziego na zawodach w dniu 16 bm.

PRZYJĘCIE BOISKA

Boisko KS Policyjny w Sosnowcu zostało przyjęte do rozgrywek wszystkich klas. W. G. i D. nakazuje jednak przed tym skosić trawę i usunąć z boiska.

Ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku

Samorząd gospodarczy otrzymał ostatnio druki sejmowe — zawierające projekty rządowe ustaw będących przedmiotem obrad otwartej obecnie sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych. Z druków sejmowych na szczególną uwagę sfer gospodarczych zasługuje rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. W myśl powyższego projektu dla zabezpieczenia podaży przedmiotów powszedniego użytku lub przeciwdziałania nadmiernej zwyżce ich cen, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych może wydać rozporządzenie a) o magazynowaniu i ujawnianiu zapasów przedmiotów powszedniego użytku; b) o ujawnianiu cen przedmiotów powszedniego użytku we wszystkich przedsiębiorstwach sprzedaży; c) o obowiązku sporządzania i posiadania faktur oraz ich przedstawiania na żądanie władz określonych przez ministra rolnictwa i reform rolnych.

Równocześnie projekt przewiduje, że ministerstwo rolnictwa i reform rolnych może regulować a) przemysł zbóż chlebowych i wypiek; b) ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów; c) ceny detaliczne nafty i węgla na podstawie ustalonych przez ministra przemysłu i handlu cen hurtowych i półhurtowych; d) za zgodą rady ministrów ceny innych przedmiotów powszedniego użytku, o ile ceny te nie podlegają regulowaniu w myśl innych przepisów.

Ponadto regulowanie cen wymienionych wyżej ministerstwo rolnictwa i reform rolnych może przekazać wojewodom, którzy z kolei mogą je przekazać władzom administracji ogólnej lub zarządom gmin miejskich i wiejskich.

Za niestosowanie się do przepisów ustawy projekt przewiduje sankcje karne, a nawet konfiskatę przedmiotów powszedniego użytku, jeśli stwierdzono naruszenie przepisów wydanych na podstawie pkt. 2.

Z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy tracą moc rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku i ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej z roku 1920.



OFIARY

W trzynastą rocznicę zgonu śp. Władysława Musiała składa zł 5 (pięć) na pawilon dla gruźlików na Pekinie żona.



„MISS PHOTO 1938"

W Paryżu w sali Wagram odbył się pod przewodnictwem maharadży Kapurthalu wybór „Miss Photo" na rok 1938. Na zdjęciu: od lewej — p. Jacqueline Christin, wybrana „Miss Photo" na rok 1938, maharadża Kapurthalu i „Miss Photo" na rok 1937.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.6 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R P Nr 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28.6 1938 r. o godz. 10 rano w I terminie lub w dniu 1.7 1938 r. o godz. 10 rano w II terminie odbędzie się sprzedaż 60 metrów sześciennych desek sosnowych i świerkowych, krokwi 600 szt wymiaru od 4.5 do 6 m długości oraz motoru elektrycznego firmy „Union" Nr 9796 oszacowanych na kwotę 4850 zł w Spółce Leśnej Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10 na pokrycie zaległości wyżej wymienionej firmy na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli.

Wyżej wymienione ruchomości w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania. Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej.



— Obawiam się, Karolu, że ten flirt doprowadzi nas zbyt daleko!

— Ależ nie, kochanie, moja kawalerka jest o kilka kroków stąd!

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

28)

Z położenia tej miejscowości w stosunku do majątku Lawrence'a John wywnioskował, że to musi być Allendale Home. Chciał zapytać Rankina, lecz zaniechał tego zamiaru przypuszczając, że zamiast objaśnienia usłyszy popędzanie kulawej szkapy.

Nawiasem mówiąc, koń, spłoszony przez panią Bardwell, po przegalopowaniu kilkudziesięciu metrów ochłonął zupełnie i teraz ledwo się wlókł powolnym truchtem.

— Niechże pan popędzi trochę to bydlę! — zawołał zniecierpliwiony John.

Rankin coś mruknął, cmoknął parę razy, szarpiąc lejcami — bez skutku, oczywiście. Uważając następnie, że uczynił wszystko, co było w jego mocy, odwrócił się bokiem na koźle i wskazując batem na niebo, powiedział ochrypłym głosem:

— Co to pomoże, panie? On już tam jest!

Na taką trafną uwagę John nie znalazł odpowiedzi. Pośpiech był niewątpliwie zbyteczny, skoro Archie już nie żył.

Po trzech kwadransach ujrzał John pierwsze zabudowania wioski Scruton. Rankin jakby tu wszystkich znał: mieszkańcy go pozdrawiali z uśmiechem, rzucając na Johna zaciekawione spojrzenia.

Wehikuł zatrzył się wreszcie przed niewielkim domem, oddzielonym od ulicy schludnym ogródkiem. Duża tablica mosiężna, umocowana do prawego słupa bramy, obwieszczała, że tu mieszka doktór Palmer.

John zadzwonił. Po paru minutach zjawiła się jakaś kobieta, wypytała dokładnie, o co chodzi, i dopiero po tym wstępie zaprowadziła młodego człowieka do skromnej poczekalni. Po chwili znów przyszła i wskazała milcząco na drzwi.

Doktór Palmer — starszy, zupełnie siwy jegomość o nisko przystrzyżonych bokobrodach — siedział w głębokim fotelu, lewa noga spoczywała na krześle. Spojrzał na Johna sponad dużych czarnych okularów.

— Przepraszam, że nie wstaję — powiedział uprzejmie — ale mam wysiąk w kolanie. Czym mogę służyć?

John w krótkich słowach przedstawił sprawę, lecz doktór Palmer z ubolewaniem pokręcił głową.

— Bardzo mi przykro, ale nie mogę z panem jechać. Sądzę, że z tego jest tylko jedno wyjście: zechce pan udać się do mojego syna, który tu bawi chwilowo. Jest też lekarzem, w Londynie. U mnie spędza urlop. — Doktór Palmer wziął blok i skreślił kilka wierszy. — Mr. Archie Lawrence zwracał się do mnie dwukrotnie o poradę, więc piszę do syna, na co ma zwrócić szczególną uwagę przy badaniu zwłok. Czy pan widział wczoraj pana Lawrence'a?

— Tak.

— Jakie wrażenie na panu wywarł?

— W każdym razie nie wyglądał na chorego.

— Był podniecony, niespokojny?

— Może trochę zdenerwowany.

— Tak... — Doktór Palmer spojrzał badawczo na Johna, włożył kartkę do koperty i zakleił ją. — Więc niech pan będzie łaskaw z tym się udać pod „Białego Łabędzia" i tam zapytać o mojego syna. Pojedzie z panem natychmiast... A jak się powodzi staremu Lawrence'owi?

— Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, panie doktorze, bo dopiero przedwczoraj przyjechałem do Lawrence Court. Pan Edwin Lawrence zaangażował mnie na stanowisko sekretarza.

Lekarz uniósł krzaczaste brwi i spojrzał na Johna sponad okularów.

— A właściwie na stanowisko obrońcy, prawda?

John uśmiechnął się.

— W gruncie rzeczy, tak.

Doktór Palmer skinął głową.

— Stara historia... Więc nie zatrzymuję pana. Proszę odemnie pozdrowić panią Bardwell i powiedzieć, że bardzo żałuję, ale naprawdę nie mogę przyjechać.

John pożegnał się prędko, trącił Rankina, który się zdrzemnął na koźle i kazał się zawieźć pod „Białego Łabędzia".

Przed starym, na swój sposób stylowym budynkiem stał długi sznur wozów i mały szary samochód marki Bentley.

Był targowy dzień i w salach gospody tłoczyło się sporo ludzi.

— Czy mogę widzieć doktora Williama Palmera?

(c. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

MONSALVAT
Sanatorium przyrodolecznicze, dietetyczne i wypoczynkowe — Olchowce, poczta Sanok. Luksusowe utrzymanie. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 2848

RABKA ZDRÓJ
Willa „Szczęsna" pięknie położona, pokoje słoneczne, ciepła woda, wygody, ceny przystępne, tylko dla chrześcijan. Telefon 317. 2446

SZCZAWNICA
„Leonówka" dla Oficerów, Urzędników państwowych. — Kuchnia pierwszorzędna. Towarzystwo doborowe. 2912

OJCÓW
letnisko, 3.50 z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna, urocze położenie, lasy, góry, troskliwa opieka. Kopczyńska, właścicielka. 2948

WISŁA
pensjonat „Amerykanka" centrum — prof. Alberskiej, pięknie położony tuż nad rzeką Wisłą, nowoczesny (taras, balkony, woda bieżąca, łazienki). Piękne duże słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia — warszawska. Ceny konkurencyjne od 6—8 zł — otwarty. 2875

CZORSZTYN
pensjonat „Pieniny" — komfortowy, kuchnia pierwszorzędna. Tanie pobyty ryczałtowe. 2911

MAKÓW
Podhalańsk — Biała Pensjonat Teresa poleca pokoje, ceny niskie, czerwiec. 2662

PENSJONAT
„Szubertówka" pokoje z utrzymaniem. Miejscowość sucha, lesista, kąpielisko, plaża. Stacja Żarki — letnisko.

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCEJ
wykwalifikowanej z dobrym gotowaniem poszukuje od zaraz lub 1 lipca do 2 osób na stałe lub przychodniej. Wymagane świadectwa i referencje. Guranowski Będzin, Gzichowska 5 m. 2.

POWAŻNA
fabryka artykułów spożywczych — poszukuje młode osoby do reklamowania swoich wyrobów. Zgłoszenia Filia Kuriera Zachodniego— Zawiercie pod „B" 3004

POTRZEBNY
pomocnik do piekarni „Nowość" Sosnowiec, Orla 22, Król.

Nauka i Wychowanie

POŚWIĘĆ
godzinę dziennie przez 3 miesiące nauce języków obcych za pomocą samouczka „ARGUS", a uzyskasz lepsze stanowisko towarzystkie i materialne. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna Kraków, Szewska 17-4

BEZ MATURY
maturzystów przysposabia szybko profesor do egzaminów jesiennych. Oferty do Adm. K. Z. pod „Ostatnia matura". 2964

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego, znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne — Józef Pałusiński w Sosnowcu Środula ul. Bol. Prusa 8. Telef. 622-67. 1756

TOALETA
z trzema lustrami do sprzedania. Sosnowiec, Prosta 14a.

SPRZEDAM
okazyjnie kompl. urządzenie sklepowe, nowoczesne nowe, fornier dębowy, nadaje się dla każdej branży. Zgłoszenia: Sosnowiec, skr. poczt. 226. 2998

Leżaki
hamaki, worki pościelowe, kosze, szczotki, wycieraczki, mydło, pastę itp. poleca w dużym wyborze
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30, tel. 61.700.

BARDZO TANIO
sprzedam 2 placyki w Będzinie, ul. Górnicza, blisko bloków Ubezpieczalni. Wiadomość u gospodarza, Modrzejowska 21. 2972

FARBY
lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel 63.070. 1155

KUPIĘ
tokarnię używaną od 1—2½ metra. Duda — pta Golcza. 2959

Tapczany
Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Fiak, Sosnowiec, Orla 15. 2909

WAPNO
budowlane lasowane i w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „BRYNICA" — Sosnowiec, ul. 3 Maja 5 — telefon 626.59. 2973

DOMY
przedwojenne, domy nowe ze wszystkimi wygodami. Parcele na ul. Reymonta i Szopena do sprzedania. Wiadomość Mariacka 2 m. 3 w Sosnowcu od godz. 2—6 po południu. Niedziele i święta nieczynne. 2983

DO SPRZEDANIA
plac ze starymi budynkami. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Kołłątaja Nr 1. 2982

SAMOCHÓD
osobowy Citroen do sprzedania w dobrym stanie. Zapytania pod „Samochód" kierować do Administracji niniejszego pisma. 2979

MEBLE
gotowe i na zamówienia poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 68-105.

TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, saloniki, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki spłaty dogodne. Firma egzystuje od 1910 r.

LOKALE

POKÓJ
słoneczny z balkonem z używalnością łazienki do wynajęcia od 1 lipca Orla 26 m. Mancewiczowej. 2891

POSZUKUJĘ
w Sosnowcu ładnego mieszkania 2—3 pokojowego z wszelkimi wygodami. Zgłoszenia do Administracji pod „A". 2968

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią — Wiadomość: Mariacka 10 m. 5. 2996

DWA POKOJE
kuchnia i przedpokój do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 9. 2984

MIESZKANIE
z wszelkimi wygodami 8 pokoje i kuchnia z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, ul. Sienkiewicza nr 19a u dozorcy. 2995

DO WYNAJĘCIA
sklep rzeźniczy, trzy pokoje z kuchnią z przedpokojem i pokój z przedpokojem, urządzenie komfortowe. — Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 78, gospodarz. 2992

DO WYNAJĘCIA
cztery duże pokoje z kuchnią z wygodami w centrum Sosnowca Piłsudskiego 8. 2997

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Orla 5b. 2981

POKÓJ
z utrzymaniem dla Pana. Robotnicza 1 m. 18. 2971

POKÓJ
umeblowany dla Pana, wygody. Willa w ogrodzie, Wawel 12. 2970

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 94-2 2999

POKÓJ
w śródmieściu duży I-e piętro umeblowany lub nie do wynajęcia od 1 lipca. Może być z używalnością kuchni. Wiadomość ul. Piłsudskiego 14a m. 6 3002

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 12, gospodarz. 3003

DO WYNAJĘCIA
słoneczne cztery pokoje, kuchnia, nowoczesne wygody. Sosnowiec Reymonta 5. 3005

POKÓJ
umeblowany z wygodami, oddzielnym wejściem, Miła 5 m. 1. 3009

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Sosnowiec 3 Maja 32, u dozorcy. 3010

500 ZŁ
kto pożyczy otrzyma pokoik w procencie, zabezpieczenie hipoteczne Sosnowiec, Pusta 32.

POKÓJ
umeblowany wygodami utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. — Kołłątaja 15 m. 1.

SKLEP
wraz z mieszkaniem o 3 ubikacjach z wygodami w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość Bank Udziałowy Dąbrowa.

RÓŻNE
mieszkania do wynajęcia. Uczciwe służące polecamy. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Styblinski
Sosnowiec ul. 3 Maja 30, tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

BIURO PISANIA PODAŃ
do władz Administracyjnych oraz przepisywań maszynowych
BOLESŁAWA WYLONA
Sosnowiec, Warszawska 12 (parter). 5

PRACOWNIA
pończoch i podnoszenie oczek — została przeniesiona z ulicy 3 Maja na Graniczną 18 — Malarska. 2980

ZOSIU!
jednak pas, biustonosz to tylko z chrześcijańskiej pracowni gorsetów „Nina" — poleca pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. 3 Maja 14. 2974

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul. Sucha 24. 3001

WZGLĘDNOŚĆ

— Dokąd wyszła Lili?

— Przed dwoma godzinami wyszła na pięć minut do sąsiadki.

WESOŁE DROBIAZGI

Zmienny — jak „Najprzedniejszy Macedoński"
Pieprzny — jak „Turecki przedni".
Bezwonny jak — „Import. Herzegowina"
Łzawy — jak „Najprzedniejszy Turecki"
Niepełny — jak pudełko zapałek Monopolu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redakcja codziennie przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po

Oddziały „Kuriera Zachodniego":
BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łaciak.—KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.